Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 28 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 115

Japońsko-sowiecki incydent graniczny

Keijo (Korea), 27. 4. (PAT) Główna kwatera armii koreańskiej komunikuje, że około 20 żołnierzy sowieckich wtargnęło na terytorium Mandżukuo i zajęło miejscowość, leżącą na południowo-zachód od Nanpiehri o 36 km na wschód od Hunczun. Mandżurska straż graniczna wyparła niezwłocznie napastnika.

Ten sam komunikat donosi, że silny oddział sowiecki zaatakował placówkę pograniczną na południu od Nanpieri, lecz po godzinnej walce został odparty przez patrole mandżurskie, którym z pomocą przyszły stacjonowane w pobliżu oddziały. Po stronie mandżurskiej nie było żadnych strat, natomiast w oddziale sowieckim było kilkunastu zabitych i rannych.

Wycieczka parlamentarzystów

Gdynia, 27. 4. (Tel. wł.) Wycieczka senatorów i posłów z marszałkiem Senatu A. Prystorem na czele, która wczoraj bawiła w Gdyni, zwiedziła port handlowy i instytucje użyteczności publicznej. Odprowadzona przez kontradmirała Józefa Unruga zwiedziła również port wojenny i stocznie marynarki wojennej, w towarzystwie wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza. Po wysłuchaniu z zaciekawieniem dłuższego referatu komisarza rządu o rozwoju, znaczeniu i potrzebach Gdyni, wycieczka odjechała w nocy do Brodnicy celem zwiedzenia osadnictwa tamtejszego z parcelacji państwowej.

Audiencje

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) P. Prezydent R.P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

P. Prezydent R.P. przyjął dziś znanego amerykańskiego działacza społecznego dr. John R. Mott w towarzystwie prezesa Rady krajowej Polskiej Y.M.C.A. dr. Tadeusza Dyboskiego.

Dr. Mott przyjęty został następnie przez prezesa Rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego oraz przez ministra Opieki Społecznej M. Kościałkowskiego.

Woj. Hauke-Nowak objął urzędowanie

Łuck, 27. 4. (Tel. wł.) Do Łucka przybył wczoraj i objął urzędowanie nowo mianowany wojewoda wołyński p. Aleksander Hauke-Nowak. Na zebraniu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz urzędów niezespolonych, nowego wojewodę powitał wicewojewoda p. Konopacki. Na powitanie to odpowiedział wojewoda Hauke-Nowak.

O nowe jutro Ojczyzny walczyć będzie
Robotnik Polski
pod własnymi narodowymi sztandarami

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.—l. r.) Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych wydał z okazji zbliżającego się dnia 1 maja następującą odezwę do robotników:

„Obywatele Robotnicy! Nadchodzi dzień 1 maja, dzień obchodzony utartym od wielu lat zwyczajem jako święto robotnika.

Święto to stało się nie z naszej winy moskiewską międzynarodówką. Dzień ten ze skwapliwością wykorzystywany jest przez elementy obce narodowi i państwu polskiemu, szczególnie przez płatnych agentów kominternu dla demonstracji na rzecz czerwonej Moskwy.

Dzień 1 maja zamiast zjednoczyć, przyczynił się w obecnych formach obchodu do siania niezgody wśród potężnych mas robotniczych. W pochodach 1-majowych padają często okrzyki, które niegodne są naszych starych robotniczych sztandarów, po dartych nieraz moskiewskimi kulami, sztandarów, które szumiały nad głowami Okrzei i Montwiłłów, które przez wiele dziesiątków lat wiodły masy robotnicze do walki o niepodległą Polskę o Polskę świata pracy.

Nie staniemy na jednej platformie z ruchem podziemnym, któremu na jutrze Polski nie zależy. Dopóki ze święta pracy dnia 1 maja nie zniknie w Polsce doktryna sprzysiężenia żywiołów komunistycznych i międzynarodówek przeciwko idei narodowej, dopóty święcić go nie będziemy, wierząc, że zdrowy polski ruch zawodowy zmiecie z powierzchni życia wrogie państwu polskiemu żywioły.

Lepszą przyszłość robotnika polskiego widzimy jedynie i wyłącznie na tle Polski wielkiej, silnej, sprawiedliwej, społecznej i demokratycznej. Stwierdzamy, że pierwszym obowiązkiem polskiego świata pracy jest podjęta wysiłkiem polskich mas pracujących walka o wszechstronny rozwój gospodarczy kraju, oraz o przebudowę społeczną i gospodarczą, o podniesienie materialne, moralne i kulturalne mas pracujących i stanowi podział dochodu społecznego.

Odrzucamy zdecydowanie prawo mieszania się wszelkiego rodzaju międzynarodówek w życie Polski. Rzucamy hasło zjednoczenia wszystkich robotników w jedną polską, niezależną organizację, stajemy do walki o nowe jutro Polski, o pełne prawa dla polskiego świata pracy.

Obywatele Robotnicy! O nowe jutro Polski walczyć będziemy pod własnymi, narodowymi sztandarami, które wiodły nas na pola bitew. Wszelkim próbom podważenia siły narodu i państwa, rozsiewaniu fałszu i nienawiści przeciwstawiamy zespolone, ideowo zorganizowane kadry polskich robotników. Występujemy z inicjatywą ustanowienia przez państwo święta pracy, które powinno być świętem radości, hołdem dla twórczej pracy i przeglądem naszego dorobku, a nieobrachunkiem walk partyjnych i demonstracją wrogich państwu żywiołów.

Precz z międzynarodową agenturą w życiu narodowym.
Niech żyje Zjednoczony Polski Świat Pracy!

Gabinet londyński wypowie się w sprawie
postulatów Henleina

Londyn, 27. 4. (PAT) Między Londynem i Paryżem odbyły się wczoraj obrady w sprawie porządku dziennego rozpoczynających się w czwartek rozmów brytyjsko-francuskich.

Ambasador Corbin powrócił wczoraj z urlopu, w czasie którego przeprowadził wyczerpujące narady na Quai d'Orsay. Ambasador przyjęty będzie w ciągu dnia przez lorda Halifaxa, z którym uzgodni porządek dzienny rozmów. Nie ulega wątpliwości, że na czoło zagadnień, jakie omawiane będą między obu premierami, wysunie się sprawa wspólnych metod w zakresie obrony. Sprawa ta dotyczyć będzie ściślejszej niż dotychczas współpracy sztabów marynarki wojennej, wojsk lądowych i lotnictwa krajów, a także ustanowienia wspólnego urzędu zakupu broni i surowców na wypadek zbrojnego konfliktu, w którym Francja i Wielka Brytania wystąpiłyby razem. Ze sprawą tą łączy się kwestia zakupów w Ameryce samolotów, w którym to celu rząd brytyjski wysłał już komisję do Nowego Jorku.

Drugą sprawą jest sytuacja Czechosłowacji w związku z postulatami Henleina. Poseł brytyjski w Pradze Newton wezwany został do Londynu, dokąd przybył wczoraj. Złoży on wieczorem dokładne sprawozdanie lordowi Halifaxowi, który odbędzie także rozmowy z posłem Czechosłowacji w Londynie Massarykiem. Sytuacja Czechosłowacji omawiana będzie jutro na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, który ustali stanowisko Wielkiej Brytanii w tej sprawie dla rozmów z ministrami francuskimi.

Dalszą sprawą, która zajmie poważne miejsce w rozmowach francusko-brytyjskich jest osiągnięte już porozumienie włosko-brytyjskie i zamierzone porozumienie włosko-francuskie.

Wreszcie uzgodniona zostanie w czasie rozmów również procedura załatwienia sprawy abisyńskiej na najbliższej sesji Rady Ligi w Genewie.

Ministrowie obu mocarstw przy okazji spotkania w Londynie wyczerpująco przedyskutują sytuację w Hiszpanii.

Obrady Regionalnej Grupy Parlamentarnej

Kielce, 27. 4. (PAT) We wtorek w gmachu P.W. i W.F. w Kielcach obradowała regionalna grupa posłów i senatorów województwa kieleckiego pod przewodnictwem pos. Brzęk-Osińskiego. W obradach wziął udział również wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

Przed zebraniem posłowie i senatorowie zwiedzili prace nad urządzeniem sanctuarium Marszałka Piłsudskiego w gmachu, gdzie w r. 1914 mieściła się główna kwatera komendanta

WSZYSCY Z ODZNAKAMI TSL. W DNIU 3-go MAJA!

Olbrzymi wiec kolejarzy
Obozu Zjednoczenia Narodowego

W dniu 25. IV. 1938 r. w sali K. P. W. przy Alei Focha we Lwowie odbyło się zebranie organizacyjne Koła Warsztatowego Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem p. mjr. Ziemby. Przybyło ok. 1000 kolejarzy, którzy zapełnili szczelnie salę i przyległe korytarze.

Przemówienie programowe wygłosił pos. dr. Br. Wojciechowski, który w dwugodzinnym referacie przed stawił cele OZN. W szczególności omówił położenie międzynarodowe Polski, sprawę konfliktu z Litwą i nasze sąsiedzkie stosunki. „Podstawą naszej polityki zagranicznej jest liczenie na własne siły Narodu Polskiego — mówił pos. Wojciechowski — i jeśli się z nami liczą wrogowie i przyjaciele, zawdzięczamy to wyłącznie naszej Armii i jej pogotowiu. Wokół Armii musi się skupić całe społeczeństwo. Do zagadnienia obronności Państwa musi być dostosowana cała nasza gospodarka publiczna i prywatna, oraz organizacja polityczna Narodu. Dlatego Obóz Zjednoczenia Narodowego staje na wezwanie Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza i podejmuje trud organizacyjny.

Żadne inne ugrupowanie polityczne nie jest w możności spełnić tego dziejowego nakazu. Stare partie przedmajowe PPS, endencja, ludowcy nie stworzą nigdy obozu konsolidacji — większość ich przywódców reprezentuje hasło rozterki narodowej, a nie zgody. Gdyby nie było Obozu Zjednoczenia Narodowego, będącego spadkobiercą ideologii 6-go sierpnia, już mielibyśmy stosunki takie, jakie przed dwoma laty panowały w Hiszpanii a do czego doprowadziły walki partyj ekstremistycznych. Obóz Zjednoczenia Narodowego nie dopuści do walki domowej w Polsce, zniweczy wszelkie próby anarchii prawicowej, czy lewicowej. W oparciu o autorytet Konstytucji kwietniowej, dokona dzieła przemiany politycznej i przebudowy struktury gospodarczej Państwa Polskiego".

Burzliwymi oklaskami podziękowano mówcy za piękny referat. Po krótkich wyjaśnieniach natury organizacyjne, złożonych przez p. mjr. Ziembę, tłumy opuszczały zgromadzenie, żywo komentując bogatą treść przemówienia posła Wojciechowskiego. Na przewodniczącego Koła Warsztatowego Obozu Zjednoczenia Narodowego został powołany p. Winnicki.

Premiowane książeczki PKO

Dnia 15 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 48 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I-szej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 10541 14340 35580 36353 39210 42898.

Książeczki premiowane Serii I-szej, wylosowane dawniej, a niezrealizowane nr. nr. 30599 43066.

Dnia 25 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 37-me z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-giej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50144 51476 54571 55875 56886 57313 57832 58156 58974 59116 60912 63158 63866 63975 65437 66261 69110 69394 69419 70078 71929 72373 72629 74250 75113 75185 75409 76024 78070 78859 81793 81908 83153 83417 85439 85678 87078 88211 88733 91643 92580 94143 94679 96710 98566 98886 99465 99579 102619 103343 104317 105111 105580 105950 106385 107597 108099 109786 111470 111495 112372 113033 113604 114061 116237 116492 116720 117939.

Książeczki premiowane serii II-giej, wylosowane dawniej, a niezrealizowane: nr. 50343.

Budowa dróg w C. O. P.

Kielce, 27. 4. (Tel. wł.) W związku z dodatkowym rozdziałem kredytów na budowę dróg w C.O.P. państwowe kamieniołomy w Zagnańsku pod Kielcami przyjęły do pracy dalszych 500 robotników, tak, że w chwili obecnej załoga państwowych kamieniołomów w Zagnańsku liczy ogółem około 1.300 robotników.

Poza produkcją różnych sortymentów materiałów kamiennych, państwowe kamieniołomy w Zagnańsku przystąpiły również do produkcji masy bitumicznej, służącej do budowy ulepszonych nawierzchni drogowych. Nawierzchnie takie mają powstać na ważniejszych arteriach komunikacyjnych w C.O.P. oraz na wielkim szlaku marszałka Piłsudskiego, którego odcinek od Radomia do Kielc buduje się w chwili obecnej.

Po zgonie śp. Karola hr. Romera

Warszawa, 27. 4. (PAT) W związku ze zgonem śp. Karola Romera, dyrektora protokółu dyplomatycznego M.Z.S., P. Prezydent R.P. wystosował do p. Romerowej następującą depeszę: „Proszę przyjąć wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci śp. Męża Pani, którego ofiarną służbę dla Państwa szczególnie ceniłem."

Również minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki nadesłał na ręce p. Romerowej telegram kondolencyjny.

Na pogrzebie śp. Karola Romera Pana Prezydenta R.P. reprezentować będzie szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta min. Łepkowski.

Na pogrzeb wyjeżdżają: zast. szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta R.P. ppłk. Czerwiński oraz radca kancelarii cywilnej H. Zaniewski.

Rząd reprezentować będzie podsekretarz stanu w M.S.Z. p. Szembek.

Transport chorego bydła
z Kresów wschodnich

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł. — l. r.) Przed kilkoma dniami sprowadzono z Kresów Wschodnich do rzeźni miejskiej w Warszawie 800 sztuk bydła. Badanie weterynaryjne wykazało, że wszystkie 800 sztuk bydła są chore na t. zw. pryszczycę, która ukazała się w postaci wysypki na wargach i ozorach zwierząt. Cały ten transport bydła będzie najprawdopodobniej zabity, a mięso pochodzące z uboju ulegnie zniszczeniu. Całkowitemu zniszczeniu ulegnie również mięso z uboju rytualnego z dnia 25 bm., gdyż i w tym wypadku również stwierdzono pryszczycę. W związku z szerzącą się coraz bardziej epidemią pryszczycy, rzeźnia miejska w Warszawie przeprowadza gruntowny porządek, mycie i czyszczenie obiektów i urządzeń. Epidemia ukazała się już w pobliżu stolicy, mianowicie w pow. grójeckim i grodziskim.

Wspaniałe uroczystości ślubne
na dworze albańskim

Tirana, 27. 4. (PAT.) Stolica Albanii żyje pod znakiem uroczystości ślubnych. Salwami wystrzałów armatnich i odegraniem hymnu państwowego zostały oficjalnie rozpoczęte trzydniowe uroczystości, w których biorą udział dyplomaci 17 państw. Poza tym przebywa w Tiranie przeszło 3000 cudzoziemców. Całe miasto jest bogato udekorowane zielenią i licznymi bramami triumfalnymi. Z okazji zaślubin wydano pamiątkowe monety i znaczki pocztowe z podobiznami pary królewskiej. Jako ślubny dar Węgier dostarczono do Tirany 4 konie rasy węgierskiej, które będą zaprzężone do złotej karocy rodziny Apponyi.

Wczoraj rano król Zogu w towarzystwie swojej narzeczonej, członków rodziny i dostojników państwowych, przyjął defiladę garnizonu stolicy. — Defiladę otwierały oddziały kobiece pod dowództwem sióstr króla Zogu. O godzinie 13.30 książę Bergamo i minister Ciano zostali przyjęci przez króla, który pozostawił ich na śniadaniu.

Z okazji swych zaślubin król Zogu podpisał dekret o amnestii dla przestępców politycznych.

Uroczystości ślubne na dworze albańskim wywołały radosne echo w całym społeczeństwie. Wieczorem w pałacu królewskim odbyło się przyjęcie i bal w czasie którego królowa tańczyła z królem, a następnie z ks. Bergamo i hr. Ciano.

B. starosta Robakiewicz przed sądem apelacyjnym

Wilno, 27. 4. (Tel. wł.) Dziś po 5-dniowej rozprawie przed sądem apelacyjnym w Wilnie zapadł wyrok w procesie o nadużycia na szkodę komunalnej kasy oszczędności w Grodnie.

Wyrokiem sądu okręgowego w Grodnie b. dyrektor tej kasy Józef Neyman skazany został na 5 lat więzienia, a ówczesny starosta Grodzieński Zygmunt Robakiewicz, b. prezes rady nadzorczej K.K.O. na 1 rok więzienia.

O godz. 13-ej sąd apelacyjny ogłosił wyrok, skazujący b. dyr. Józefa Neymana na 8 miesięcy więzienia, przy czym zastosowano amnestię, co zmniejszyło wymiar kary o połowę, a b. starostę Robakiewicza sąd uniewinnił.

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł. — l. r.). Z Wilna donoszą, że w powiecie stołpeckim 29-l. Maria Klimkowa, urodziła trojaczki. Klimkowie są biedną rodziną rolniczą, posiadającą 1 ha ziemi i 1 krowę.

Młodociani przestępcy
mają na sumieniu szereg kolizyj z prawem

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.—l. r.) W dniu wczorajszym donieśliśmy o aresztowaniu pięciu zuchwałych wyrostków, którzy planowali włamanie do firmy motocyklowej.

Jak się dowiadujemy cała piątka zuchwałych wyrostków ma na sumieniu szereg śmiałych kradzieży a nawet włamań. Wszyscy aresztowani byli już karani za kradzież. M. in. dwu aresztowanych włamało się w lutym do fabryki mebli szpitalnych przy ul. Okopowej, wyłamali drzwi wejściowe, splądrowali cały lokal, wyłamali wszystkie szuflady w biurze, rozbili kasetkę pancerną, z której zabrali kilkadziesiąt złotych w gotówce, po czym skradli rower fabryczny i różne narzędzia na sumę 500 zł., po czym niezauważeni zbiegli z łupem.

W czasie operowania w lokalu firmy motocyklowej jeden z młodych złodziei z całym spokojem plądrował gabinet dyrektora w chwili, kiedy wkroczyła policja. Po wyjmaniu szuflady z biurka złodziej zauważył trzy książeczki czekowe na różne banki. Wyrwał kilka czeków, wystawił na nich sumy po 500 zł. i zabrał się do fałszowania podpisu dyrektora, w czym jednak przeszkodziła mu policja, która w tym momencie wkroczyła do gabinetu. — W czasie prowadzenia młodych oprzyszków do aresztu, jeden z nich rzucił się do ucieczki, został jednak schwytany przez posterunkowego.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1938 r.

Planowe gospodarstwo idzie w parze z planową polityką

(M. P.) Wystąpienia publiczne min. Kwiatkowskiego wywołują zawsze wielkie zainteresowanie opinii społecznej, nie tylko dlatego, że min. Kwiatkowski jako wicepremier i kierownik polityki finansowej państwa odgrywa wybitną rolę w Rządzie, ale i dlatego, że obecny minister Skarbu obejmuje szerokie horyzonty i ma żywe poczucie całokształtu interesów państwowych i narodowych. Opinia publiczna zdaje sobie sprawę, że w dzisiejszych czasach tylko taka polityka gospodarcza daje pozytywne rezultaty, która nie zacieśnia się do spraw ekonomicznych, sztucznie wyodrębnionych od innych dziedzin życia kulturalnego. Zresztą i w teorii naukowej przeważa obecnie pogląd, że gospodarka i finanse, jako sfera zagadnień materialnych, nie są czymś innym niż kultura, lecz przeciwnie tworzą jedną z gałęzi twórczości kulturalnej.

Niedzielny odczyt w Katowicach wygłosił min. Kwiatkowski na zaproszenie śląskiego okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego, gdyż, jak to uzasadnił na wstępie, „wiele zwycięstw lub klęsk gospodarczych Polski w latach najbliższych zależeć będzie od postawy, jaką zajmie społeczeństwo polskie w dziele wewnętrzno-politycznej konsolidacji". P. minister Skarbu należy do najgorliwszych propagatorów idei zjednoczenia narodowego, oceniając w całej pełni wpływ nastrojów i atmosfery moralnej społeczeństwa na ogólny rozwój życia gospodarczego.

Wiek XX jest epoką, w której ogromne trudności, stające na drodze narodów, mogą być przezwyciężane tylko dzięki skutecznej i celowej, a więc planowej akcji, prowadzonej równocześnie we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. Jeśli Polska zdobyła się na planową politykę wewnętrzną i zewnętrzną, zainicjowaną geniuszem Józefa Piłsudskiego, to musiała — prędzej czy później — wkroczyć na drogę planowej polityki ekonomicznej.

W odczycie min. Kwiatkowskiego zostały uwzględnione główne elementy i potrzeby polskiej współczesności. Prelegent podkreślił wagę czynników stałych: Konstytucji, ustroju, armii, polityki zagranicznej. W oparciu o czynniki stałe buduje się nowe gospodarstwo społeczne. Tempo i pomyślność tej budowy zależy w znacznej mierze od zwartości wewnętrznej narodu, od jego entuzjazmu w pracy i w osiąganiu coraz nowych zdobyczy. Musi w Polsce zapanować etyka czynu i wysiłku, a nie nałogowego gadania i narzekania, którym wszelakie lenistwo pokrywa wyrzuty sumienia. Minister Kwiatkowski wzywał do „pracowitej i bezkrwawej rewolucji ludzi dobrej woli i głębokiego, bezinteresownego patriotyzmu na rzecz hasła, rzuconego przez Marszałka Śmigłego-Rydza i aprobowanego oficjalnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej". Hasło zjednoczenia narodowego musi być pojęte szeroko i rozumnie, nie może się ono zamykać w przestarzałych formułach i związkach. Min. Kwiatkowski mówił:

Jeżeli tendencjom ku zjednoczeniu sił narodu — choćby one formalnie krystalizowały się w różnych ugrupowaniach — wystawiać będziemy jako przeszkodę postulat objęcia zjednoczeniem tylko naszych dawnych przyjaciół politycznych i postulat wykluczenia naszych dawnych lub dotychczasowych przeciwników, jeżeli obawiać się będziemy zdrowej walki poglądów, to to żądanie „słodyczy" organizacyjnej utrudni całą akcję niepomiernie. Taki gmach zjednoczenia lub współdziałania rozpłynie się przy pierwszej burzy. Właśnie cała wartość tej idei i tego dążenia polega na tym, że dobrowolnie — bez uciekania się do maski i bicza totalizmu — wszyscy równomiernie nałożymy na siebie pewne więzy, że ograniczymy swój wybujały indywidualizm.

Program polityczno-gospodarczy na najbliższe dziesięciolecie musi uwzględnić przebudowę niekorzystnej struktury polskiej wsi, wymagającej uprzemysłowienia tak, jak nędzne miasteczka nasze wymagają prawdziwej urbanizacji. Konsekwencją tych dążeń musi być fakt,

że z przeludnionej Polski emigrować muszą głównie elementy niepolskie, a przede wszystkim te, które w ostatnich dziesięcioleciach wcisnęły się do Polski i pozostały w niej ciałym obcym, a czasem nawet i wrogim.

Obok spraw gospodarczych i obok sprawy obronności państwa postawił min. Kwiatkowski problem odrodzenia kultury polskiej w sztuce i nauce:

W porównaniu z okresami wielkiej twórczości, jakże oryginalnej, jakże narodowej, jakże głębokiej i wszechstronnej, którymi tak zabłysnęła Polska na początku 19-go i na początku 20-go wieku, znajdujemy się wciąż jeszcze w fazie anemii, pomimo nadludzkich wysiłków jednostek.

Należy podkreślić ten fakt, że min. Kwiatkowski poruszył publicznie doniosły problem twórczości naukowej i artystycznej, której planowa polityka nowoczesnego państwa nie może pozostawiać na boku i zdawać na zmienne fale indywidualnych nastrojów.

Odczyt min. Kwiatkowskiego zawierał silne argumenty myślowe i silne akcenty uczuciowe. W zrozumieniu odpowiedzialności za przyszłe losy narodu i państwa rzucił prelegent ostrzeżenie i wezwanie:

Pamiętajcie, że pomyślne momenty polityczne i gospodarcze nie są dziś długotrwałe. Walka jest ojcem pomyślności narodów i państw. Do walki nie możemy iść ani w rozsypce, ani nawet w staropolskim „pospolitym ruszeniu".

Do nowoczesnej walki o wielkość własnego Państwa musimy iść zwartym szeregiem i stalowym krokiem, przeniknięci wiarą w zwycięstwo.

Przegląd prasy

Echa mowy min. Kwiatkowskiego — Konieczność przebudowy społeczno-gospodarczej

Niedzielny odczyt w Katowicach wygłoszony przez wicepremiera Kwiatkowskiego, wywołał niezwykle ożywioną dyskusję w całej prasie polskiej. Dzienniki cytują i komentują fragmenty przemówienia p. ministra, snując najrozmaitsze domysły.

ECHA MOWY MIN. KWIATKOWSKIEGO

„Ilustrowany Kurier Codzienny" pisze:

Wagę wystąpienia politycznego p. wicepremiera podnosiła wieść krążąca w sferach politycznych i dziennikarskich, iż odczyt swój pisał p. wicepremier w czasie Świąt Wielkanocnych w Spale, gdzie był gościem P. Prezydenta R. P. Stąd wniosek dosyć jasny, iż wiele myśli i wskazań zawartych w odczycie, który ma programowe znaczenie, wiąże się z przemyśleniami i rozmowami politycznymi, na tematy związane z teraźniejszością i przyszłością Polski, jakie niewątpliwie prowadzić ze sobą musieli obaj dostojnicy, tj. Głowa Państwa i sternik naszej polityki gospodarczej.

Notujemy te pogłoski, gdyż one podkreślają tło, na którym uwypukla się w całej pełni znaczenie polityczne odczytu wicepremiera Kwiatkowskiego i tłumaczą nastroje wzmożonego nim zainteresowania.

Trzeba z góry stwierdzić, że katowicki odczyt p. wicepremiera nie zawiódł oczekiwań. Potwierdził on raz jeszcze powszechną opinię, iż min. Kwiatkowski łączy w sobie zdolności syntetyka politycznego z trzeźwym realizmem człowieka przyzwyczajonego do operowania ścisłymi cyframi i z entuzjazmem działacza politycznego dużego formatu, który przepojony jest wiarą w absolutną słuszność głoszonych haseł i konieczność ich realizacji bez oglądania się na trudności i przeszkody.

Mowa katowicka zawierała wszystkie elementy, jakich wymaga się od wystąpień programowych. Zawarty w niej bowiem był:

1) całokształt programu,

2) ustalona została hierarchia celów, które się ma osiągnąć, i

3) wskazane zostały drogi, zmierzające do realizacji programu.

Na tle naszej rzeczywistości politycznej lat ostatnich wszechstronność taka jest wyjątkiem i dlatego zasługuje na baczną uwagę. Nie brakło bowiem w ostatnich dwóch latach enuncjacyj, które ustalały hasła programowe. Znacznie gorzej już było ze sformułowaniem hierarchii celów, a całkiem źle z uświadomieniem społeczeństwa, w jaki sposób ma się postępować, aby doprowadzić do ziszczenia głoszonych haseł.

Jeśli więc idzie o same hasła programowe, to mowa wicepremiera Kwiatkowskiego nie mogła mieć na celu olśnienia społeczeństwa czymś nowym, dotąd niesłyszanym. Wszyscy bowiem godzą się na to, że Polsce potrzebna jest jedność, że w naszym politycznym położeniu nie stać nas na zbytek lekkomyślnych kłótni i rozproszkowania wewnętrznego, a wreszcie, że nie wolno już dłużej marnować czasu, gdy wokół nas wyrastają wielkie, dynamiczne potęgi. W tym stanie rzeczy zrozumiałym się staje nakaz przekreślenia nieaktualnych „linij podziału" i zespolenia całokształtu energii polskiej dla utrwalenia bytu państwa.

* * *

„Kurier Warszawski" opatruje mowę wicepremiera obłudnymi, jak zwykle, uwagami, w końcu jednak stwierdza:

Oświadczenia p. ministra Kwiatkowskiego brzmią dźwiękiem mocnym i szczerym nie tylko dlatego, że nie są one w ustach jego dorażną nowością: od dwu i pół lat, na stanowisku wiceprezesa Rady ministrów w dwu kolejnych rządach, głosi on to wezwanie do zgody i rzetelnego zjednoczenia, jako niezbędnej dźwigni, a zarazem w działalności swej własnej unika wszystkiego, coby przeszkadzało urzeczywistnieniu tego hasła.

Wagę swych oświadczeń uwydatnił nadto sam p. wiceprezes Rady ministrów, zaznaczając dobitnie, iż przerywa milczenie rządu w okresie, gdy izby nie obradują, właśnie ze względu na doniosłość sprawy zgody narodowej i niebezpieczeństwo zwlekania.

* * *

Zdaniem „Kuriera Polskiego" przemówienie p. min. Skarbu „może otworzyć nową erę w życiu politycznym". Zjednoczenie narodu

chce p. wicepremier oprzeć nie na pozornej zgodzie co do takich czy innych zewnętrznych objawów konsolidacji społeczeństwa, ale na wysunięciu na plan pierwszy tych celów, które są wspólną wartością całej opinii publicznej: wzmożenie obronności państwa, uprzemysłowienie kraju, odrodzenie rozwoju kulturalnego.

KONIECZNOŚĆ PRZEBUDOWY SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

W „Polsce Zbrojnej" czytamy:

Aby zmniejszyć ciężar rosnącego przeludnienia rolniczego, które w obecnej chwili utrzymuje w niedostatku szerokie rzesze ludności wiejskiej, a więc znaczną większość narodu polskiego i opóźnia rozwój narodowego gospodarstwa — należy: 1) Stworzyć dla nadmiaru ludności wiejskiej jak najwięcej warsztatów pracy poza rolnictwem, a więc w rzemiośle, w przemyśle i handlu. Inaczej mówiąc, trzeba zmienić obecną, rolniczą budowę naszego gospodarstwa — na rolniczo-przemysłową. 2) W samym rolnictwie dążyć do zatrudnienia jak największej ilości rąk potrzebujących pracy. Ten cel osiągnąć można drogą przebudowy ustroju rolnego, podniesienia wydajności ziemi i wydajności pracy tych, którzy ziemię uprawiają.

Wszystkie te środki muszą być stosowane równocześnie w tym przekonaniu, że żaden z nich, brany oddzielnie, nie zapewni gruntownej poprawy, a dopiero cały zespół środków, powiązanych w działaniu, może przynieść istotną zmianę na lepsze.

W dziele uprzemysłowienia kraju zaczęliśmy iść w ostatnich czasach dość szybkimi krokami naprzód. Świadczy o tym między innymi i to, że w chwili gdy w większości krajów świata wytwórczość zaczyna wyraźnie słabnąć — u nas nie tylko nie słabnie, ale, przeciwnie, wzrasta. Nie jest również pozbawiony znaczenia fakt, że Centralny Okręg Przemysłowy, który jest niewątpliwie jednym z najbardziej znamiennych dla naszych czasów wysiłków gospodarczych, budujemy właśnie tam, gdzie przeludnienie wsi jest szczególnie silne i najbardziej daje się we znaki jej mieszkańcom. Jesteśmy zaledwie u początków dzieła. Jest jednak oczywiste, że w miarę rozbudowy i rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego, jego wpływ na poprawę bytu okolicznej ludności będzie coraz wyraźniejszy, zmieniając w sposób zasadniczy oblicze dużej części kraju.

Drugim środkiem, który pozwoli zmniejszyć ciężar przeludnienia wsi, jest przebudowa ustroju rolnego, prowadzona od kilkunastu lat. W latach 1919—1936 rozparcelowano łącznie obszar 2.422.500 hektarów, tworząc 658.700 nowych kolonii i parcel. Rok ubiegły przyniósł zwiększenie tempa tych prac: w 1937 r. utworzono na terenie całego państwa 37.770 nowych kolonii i parcel na obszarze 114.000 hektarów.

Prace scaleniowe objęły w latach 1919 do 1936 obszar 4.523.400 hektarów: scalono w tym czasie 675.000 gospodarstw. Melioracje, wykonane w latach 1919—1935 w związku z przebudową ustroju rolnego, regulacje rzek i kanałów oraz osuszanie rowami pokryły 13.100 km. na obszarze 395.000 hektarów.

Oto, dla przykładu, kilka cyfr, które świadczą, że państwo polskie stara się dużym nakładem wysiłku i kosztów, tak rozporządzać posiadanym obszarem ziemi, aby w miarę możności wzmocnić stan posiadania warstwy włościańskiej, która choćby przez swą liczebność jest podstawą bytu i przyszłego rozwoju Rzeczypospolitej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że obok tych środków, które w sposób bezpośredni przyczyniają się do częściowego ulżenia doli chłopskiej, bądź to związując silniej włościanina z ziemią, bądź to stwarzając mu warunki do znalezienia pracy w zawodach nierolniczych — istnieje jeszcze rozległa dziedzina, w której obowiązki państwa względem szerokich rzesz ludności wiejskiej są szczególnie doniosłe. Jest nią szerzenie oświaty, do której chłop się garnie, której pragnie żywiołowo wiedząc, że tą drogą nade wszystko zdobędzie należyty udział w ogólnonarodowym życiu.

(int.)

Związek Polaków w Czechosłowacji jest inwigilowany

Praga, 26. 4. (PAT) Kampania prasy czeskiej, w szczególności organu ministerstwa spraw zagranicznych „Ceske Slovo", o charakterze przeciwpolskim prowadzona jest na dal.

W dniu dzisiejszym „Ceske Slovo" występuje z nowym artykułem, krytykującym w gwałtowny sposób działalność Związku Polaków w Czechosłowacji artykuł wzywa administrację czeską, by pilnie obserwowała działalność Związku Polaków.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Ubezpieczeń Społecznych

Warszawa, 26. 4. (PAT) Dn. 25 bm. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. ministra M. Kościałkowskiego inauguracyjne posiedzenie Rady ubezpieczeń społecznych z udziałem p. podsekretarza stanu W. Jastrzębskiego, b. min. dr. Hubickiego i wchodzących w skład rady przedstawicieli pracowniczych i robotniczych Związków zawodowych, organizacji pracodawców oraz przedstawicieli świata lekarskiego i naukowego.

Posiedzenie zagaił p. min. M. Kościałkowski, wygłaszając przemówienie, w którym pokrótce zdefiniował idei polityki socjalnej, wyrażającej się w ubezpieczeniach społecznych z punktu widzenia społeczeństwa — państwa i jednostki ubezpieczonej.

Następnie Rada uchwaliła regulamin obrd, po czym dr Tadeusz Dyboski, dyrektor departamentu Ubezpieczeń Społecznych w dłuższym referacie obszernie omówił obowiązujące w Polsce ustawodawstwo w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Z kolei Rada zajęła się rozpatrzeniem projektu ustawy o pracowniczych kasach ubezpieczeń i funduszach emerytalnych.

Po zakończeniu obrad p. minister Kościałkowski podejmował członków Rady herbatką.

Związek Obrońców Ojczyzny stoi na stanowisku idei konsolidacji wewnętrznej

Warszawa, 26. 4. (PAT) Drugi dzień zjazdu Federacji Polskich Związków Ojczyzny obradował przede wszystkim nad sprawozdaniem Zarządu głównego, które złożył prezes gen. Górecki. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednogłośnie absolutorium Zarządowi głównemu. Gen. Góreckiemu urządzono w tym miejscu obrad serdeczną owację z okazji 10-lecia jego prezesury tej organizacji.

Następnie uchwalono również jednogłośnie szereg zmian statutu, które podnoszą dyspozycyjność Federacji dla sprawy obrony kraju.

Na wniosek komisji matki przez aklamację wybrano Zarząd główny. Prezesem Federacji został wybrany ponownie wśród wielkich owacji całej sali gen. dr. Roman Górecki.

Z kolei uchwalono wysłać depesze do P. Prezydenta R.P., Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera Składkowskiego, Pani Marszałkowej Piłsudskiej oraz członków prezydium honorowego Federacji: Ministrów Kasprzyckiego i Kościałkowskiego, gen. Sosnkowskiego, płk. Sławka i wojewody Rączkiewicza.

Na zakończenie przyjęto jednogłośnie rezolucję:

„Ośmy zjazd walny delegatów Federacji P.Z.O.O. stwierdza, że Armia polska i jej Wódz naczelny są symbolem siły i potęgi mocarstwowej Polski i największym gwarantem naszej niepodległości. Dlatego też b. wojskowi zgodnie z dotychczasową swą tradycją pragną nadal rzetelnie i serdecznie współpracować z czynną Armią, by w ten sposób pomnażać potencjał obronności Rzeczypospolitej.

W okresie wielkich przemian dokonywujących się na całym świecie hasło zjednoczenia narodu polskiego, jako synonim wzmożenia siły wewnętrznej Polski — staje się — w myśl wskazań Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza kategorycznym i najważniejszym nakazem dla wszystkich Polaków w imię najwyższych interesów Państwa i Narodu polskiego.

Federacja P.Z.O.O., która w swych szeregach zjednoczyła wszystkich obrońców Ojczyzny, ma moralne prawo zwrócić się do całego Narodu polskiego, aby jak najszybciej zrealizował ideę konsolidacji wewnętrznej. B. wojskowi zrzeszeni w Federacji P.Z.O.O., są czynnikiem ładu i porządku w Państwie i będą zawsze w sposób zdecydowanie zwalczać wszelkie próby anarchii i warcholstwa wewnętrznego, jako szkodliwe i niebezpieczne dla interesów Państwa.

Wizy wjazdowe dla obywateli Niemiec w Anglii

Londyn, 26. 4. (PAT) Korespondent berliński „News Chronicle" donosi, że rząd brytyjski poinformował rząd Rzeszy drogą dyplomatyczną o zaprowadzeniu obowiązkowych wiz wjazdowych do W. Brytanii dla obywateli niemieckich.

Dotychczas pomiędzy Niemcami i W. Brytanią istniała umowa, na mocy której obywatele obu państw przyjeżdżać mogli bez wiz, legitymując się jedynie własnym paszportem. Przybywający w ten sposób do W. Brytanii Niemcy mogli przebywać w obrębie W. Brytanii 6 miesięcy bez meldowania się, a dopiero po 6 miesiącach pobytu zachodziła konieczność policyjnego zameldowania się.

Odtąd każdy Niemiec, pragnący wyjechać do W. Brytanii, będzie musiał uzyskać na swoim paszporcie wizę wjazdową, przy czym pobyt jego ograniczony będzie do okresu, zezwolonego w wizie.

Szwajcaria się zbroi

Bern, 26. 4. (PAT.) Szwajcarska Rada Związkowa, przedłożyła parlamentowi szereg wniosków, dotyczących obrony państwa, mianowania generała na wypadek mobilizacji przez Radę Związkową, a nie jak dotychczas przez parlament, dalej przedłużenie ćwiczeń wojskowych dla rezerwistów z 2-ch na 3 tygodnie i wreszcie wniosek wydatkowania kwoty 41 milionów franków — pozostałych z pożyczki wojennej na zakup materiałów wojennych.

Wiece poselskie

Na terenie powiatu Brzozów województwa Lwowskiego, odbyły się następujące zebrania publiczne przy udziale posłów Szeteli i Dostycha. — 19. IV. w Strzyżowie, 20. IV. w Czudcu, 22. IV. w Brzozowie i 23. IV. w Dynowie.

W zebraniach tych wzięli liczny udział, bo od 300 do 700 osób, na każdym zebraniu, miejscowi obywatele, w dużej mierze członkowie Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Narodowego. Po sprawozdaniach poselskich była przeprowadzana dysgusja na aktualne tematy gospodarcze i polityczne.

Poziom tych zebrań był poważny i wysoki, a nastroje po zebraniach podniosłe i patriotyczne — każde zebranie kończyło się odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Tendencje polskich akcyj na giełdzie brukselskiej

Bruksela, 26. 4. (PAT.) Zwyżka polskich akcji na giełdzie brukselskiej, która nastąpiła przed świętami Wielkanocnymi, uległa w ubiegłym tygodniu konsolidacji. I tak n. p. akcje „Electricite de Cracovie" zwyżkowały w ciągu kwietnia o 45 procent, Ostrowca — o około 35 procent. **Silna tendencja polskich akcji tłumaczona jest na giełdzie brukselskiej doskonałymi wynikami zakładów przemysłowych polskich, w których inwestowane są m. in. kapitały belgijskie.**

Wydanie polskich baloniarzy

Nowy Sącz, 26. 4. (PAT) Dn. 25 bm. **nastąpiło wydanie przez władze czechosłowackie na punkcie przejściowym w Miliku pilota Kacprzaka i pomocnika pilota inż. Łańcuckiego wraz z balonem i instrumentami nawigacyjnymi.**

w kilku wierszach

Londyn. W Luckonw (Indie) doszło ponownie do poważnych starć między Hindusami i Muzułmanami. 8 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany.

Rzym. Ambasador Brazylii przy Kwirynale doniósł ministrowi spraw zagr. Ciano, iż rząd brazylijski uważa swego ambasadora za akredytowanego przy Wiktorze Emanuelu III jako króla Włoch i cesarzu Etiopii.

Wiedeń. Wczoraj austriacki minister sprawiedliwości dr. Hueber wygłosił w wiedeńskiej rozgłośni odczyt o ujednostajnieniu prawodawstwa austriackiego z niemieckim.

Paryż. Wczoraj rano na linii Paryż—Saumur wpadł pod pociąg autobus. 6 osób zostało zabitych, a kilka ciężko rannych.

Tirana. Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano, który ma być świadkiem hr. Apponyi na zaślubinach jej z królem Zogu, przybył dziś samolotem na lotnisko w Tiranie.

Tokio. Radiostacja w Seiszin przejęła depeszę, nadaną przez statek patrolowy „Szakuyomaru", a donoszącą, iż dwa samoloty sowieckie bombardowały statek na wysokości latarni morskiej Kamoba.

Tirana Król Zogu wraz Zogu wraz z narzeczoną wydali wczoraj wieczorem uroczyste przyjęcie, w którym wzięli udział prócz członków rodziny królewskiej przedstawiciele rządu oraz dyplomacji.

Londyn. Znana komunistka angielska, 44-letnia Róża Cochen, urodzona w Londynie i będąca obywatelką brytyjską, została aresztowana przez władze sowieckie w Moskwie.

Berlin. Dekretem kanclerza Rzeszy gauleiter Buerckel mianowany został komisarzem Rzeszy do spraw ponownego połączenia Austrii z Niemcami.

Londyn. Zarówno w kołach rządu brytyjskiego, jak i w otoczeniu premiera de Valery wyrażane jest najwyższe zadowolenie z racji pomyślnego zawarcia układu brytyjsko-irlandzkiego. Oficjalna wizyta ministra dominiów Malcolma Macdonalda w Dublinie dla zadokumentuje nową erę przyjaźni między Wielką Brytanią i Irlandią.

Barcelona. Marynarze brytyjscy, którzy padli ofiarą dzisiejszego bombardowania Walencji są członkami załogi statku „Celtic Star". W czasie bombardowania dwa statki, stojące w porcie, odniosły poważne uszkodzenia.

Praga. Donoszą z Teplic, iż odbył się tam ogólnoczeski zjazd niemieckich protestantów ewangelickich. Wśród burzliwych oklasków uchwalono m. in. rezolucję zgłoszenia akcesu do jednolitego frontu niemieckiego, w którym główną rolę odgrywa partia niemiecko-sudecka.

Wiedeń. Od paru dni wzmógł się w Wiedniu kurs antysemicki. Przed szeregiem sklepów zostało zarządzone pikietowanie przez Żydów, zmuszonych do tego przez członków S.A., przy czym Żydzi trzymają w rękach tablice z napisami, ostrzegającymi aryjczyków przed kupnem.

Wiedeń. Prasa ogłasza zarządzenie premiera Goeringa jako pełnomocnika 4-letniego planu gospodarczego, wymierzone przeciw maskowaniu żydowskich przedsiębiorstw.

Rzym. Mussolini dokonał dziś aktu założenia piątego po Littorii, Sabaudii, Pontynii i Aprilli miasta, które będzie zbudowane na pograniczu błot pontyjskich i błot rzymskich Agro Romano, które nazywać się będzie Pomezia.

Londyn. Bawiący w Londynie sekretarz generalny Ligi narodów p. Avenol odwiedził dziś w południe ambasadora Rzplitej.

Bruksela. „Libre Belgique" dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że wiadomości jakoby arcyksiążę Otto Habsburg zamierzał sprzedać w Amsterdamie diamenty z korony austriackiej, są nieprawdziwe.

Pierwsze Zebranie konstytuujące Rady Zw. Niepodległościowych we Lwowie

Na zaproszenie prezydium Lwowskiej Rady Legionowo-Peowiackiej odbyło się dnia 29 marca 1938 roku pierwsze zebranie konstytuujące Rady Związków Niepodległościowych we Lwowie.

W zebraniu tym wzięli udział przedstawiciele Stowarzyszeń Uczestników Walk o Niepodległość Polski, mających swoją siedzibę we Lwowie. Zebrani przedstawiciele Związków Niepodległościowych postanowili ukonstytuować się jako Rada Związków Niepodległościowych i wybrać Prezydium w następującym składzie:

Przewodniczący poseł dr Stanisław Ostrowski, zastępcy przewodniczącego mjr. dypl. Ludwik Domoń, prof. dr Stanisław Niemczycki, jako sekretarze Adolf Wojtarowicz i kpt. Feliks Ochman.

Równocześnie polecono Prezydium opracować regulamin Rady.

Na drugim zebraniu Rady Związków Niepodl., które odbyło się w lokalu Związku Legionistów przy ul. Kopernika 42a pod przewodnictwem dr St. Ostrowskiego, prezydenta m. Lwowa — jako prezesa i delegata Związku Obrońców Lwowa, ustalono ostateczny skład Rady Związków Niepodległościowych oraz uchwalono regulamin.

Do Rady weszli następujący delegaci:

Poseł dr Bronisław Wojciechowski i Adolf Wojtarowicz imieniem Związku Legionistów, płk. dypl. s. s. Pieniążek Władysław i mjr. dypl. Ludwik Domoń imieniem Związku POW, poseł dr Stanisław Ostrowski imieniem Związku Obrońców Lwowa, prof. dr Teofil Seifert i dyr. Baranowski Mieczysław imieniem Związku Sybiraków, kpt. Ochman i prezes Starzeński imieniem Stow. Weteranów b. Armii Pol. we Francji, prof. dr Stanisław Niemczycki i Makar Jan imieniem Okręgowego Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość Polski, prezes Durlakiewicz Jan i p. Kania Wojciech imieniem Związku b. Więźniów Ideowych.

Po uchwaleniu regulaminu Rady i ustaleniu planu działania przystąpiono do omówienia udziału Związków Niepodległościowych w uroczystościach 3-go Maja.

Uchwalano jednomyślnie:

1) brać udział we wszystki w ogóle wystąpieniach na zewnątrz jako jednolita grupa Związków Niepodległościowych,

2) w szczególności wziąć udział w złożeniu votum w Kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie w dniu 3-go Maja br. z okazji i dla upamiętnienia 20-lecia Obrony Lwowa i Odzyskania Niepodległości,

3) wystąpić w pochodzie w dniu 3-go Maja jako czołowa grupa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Serdeczne przyjęcie polskiej delegacji w Kownie

Kowno, 26. 4. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 12-tej nastąpiło otwarcie rokowań polsko-litewskich w sprawie komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej. Na wstępie generalny dyrektor poczt litewskich Birutawiczius wygłosił przemówienie powitalne, w którym zwięźle sprecyzował cel rokowań polsko-litewskich w Kownie. Chodzi mianowicie o to, by drogą wzajemnych układów udostępnić ogółowi środki komunikacyjne i zyskać połączenie obu państw. Celem tej konferencji jest więc przeprowadzenia narad w sprawach, dotyczących komunikacji pocztowej, telefonicznej i radiotelegraficznej oraz w razie potrzeby komunikacji powietrznej, aby doprowadzić do konkretnych wyników — podpisania układów w tej dziedzinie. Mówca życzył konferencji powodzenia w jej pracach, przede wszystkim, by prace te ożywione były duchem porozumienia i aby doprowadziły do pozytywnych rezultatów między obu krajami.

W odpowiedzi na przemówienie dyr. Birutawicziusa zabrał głos dyrektor departamentu min. poczt i telegrafów inż. Krzyczkowski, wygłaszając przemówienie, w którym podziękował za miłe słowa powitania i wyraził pragnienie, by prace obecnej konferencji były ogniwem dalszej normalizacji stosunków między obu krajami.

KUPIECTWO WILEŃSKIE ARMII

Wilno, 26. 4. (PAT) Na walnym zebraniu członków stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców chrześcijan w Wilnie zapadła uchwała zakupienia dla armii samolotu. Walne zebranie poleciło zarządowi stowarzyszenia przeprowadzenie wśród kupiectwa chrześcijańskiego w Wilnie zbiórki pieniężnej na ten cel.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI NIE USTAJE

Ankara, 26. 4. (PAT) W ciągu ostatnich 24-godzin obszar Kirchehir dotknięty został ponownym trzęsieniem ziemi. Wiele domów zawaliło się. Straty ogólne są znacznie większe, niż donosiły pierwotne informacje. Połączenie telefoniczne między Stambułem a Ankarą zostało przerwane.

Hołd prochom Wielkiego Marszałka

Kraków, 26. 4. Wczoraj w nocy pociągiem z Warszawy przybyła do Krakowa celem złożenia hołdu prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego i zwiedzenia kopca na Sowińcu — delegacja kombatantów francuskich. Na dworcu kolejowym gości francuskich powitali przedstawiciele Federacji grodzkiej i powiatowej.

Wycieczka parlamentarzystów

Gdynia, 26. 4. (PAT.) Bawiąca na Pomorzu wycieczka senatorów i posłów z marszałkiem Senatu Prystorem i wicemarszałkiem Sejmu Schaetzlem na czele, zwiedziła dziś przed południem port rybacki w Wielkiej Wsi. Po południu parlamentarzyści przybyli do gdyni, gdzie zwiedzili instytucje o charakterze użyteczności publicznej: hale targowe, rzeźnię, osiedle robotnicze Pagedu oraz port wojenny i handlowy.

Wieczorem odbędzie się w komisariacie rządu konferencja z udziałem senatorów i posłów, biorących udział w wycieczce.

Rada Nauk ścisłych i stosowanych

Warszawa, 26. 4. (PAT) Dnia 23 bm. odbyło się w sali kolumnowej Tow. Naukowego Warszawskiego w pałacu Staszica doroczne posiedzenie pełnej Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych.

Zebranie zagaił prezes Rady prof. Wróblewski, witając przybyłych na posiedzenie: pana ministra W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiego, wiceministra WR i OP prof. J. Alexandrowicza, dyrektora Funduszu Kultury Narodowej dr St. Michalskiego i in.

Następnie prezes Rady udzielił głosu p. ministrowi Świętosławskiemu, który wygłosił dłuższe przemówienie.

W dyskusji podnoszono fatalny stan uposażeń młodych pracowników naukowych, grożący zupełnym zatamowaniem dopływu nowych sił do nauki i techniki.

Berlin. W kopalni węgla „Concordia" w Oberhausen nastąpił wybuch, ofiarami którego padło 8 zabitych i 3 ciężko rannych.

Rozmowy londyńskie punktem zwrotnym dla współpracy franco-brytyjskiej

Paryż, 26. 4. (PAT) Premier Daladier i min. Bonnet przygotowują się do rozmów londyńskich w sposób bardzo dokładny, co świadczy nie tylko o szerokim zakresie tych rozmów, ale również o ich zwrotnym do pewnego stopnia znaczeniu dla dalszego rozwoju współpracy francusko-angielskiej.

Przyjazd charge d'affaires francuskiego w Rzymie Blondela, który korzystając z chwilowej przerwy w rozmowach francusko-włoskich, wywołanej wyjazdem hr. Ciano do Tirany na ślub króla Zogu, przybył do Paryża, aby poinformować rząd bezpośrednio o dotychczasowym przebiegu rozmów, wskazuje, że

doniosłą rolę obok zagadnień militarnych będą z natury rzeczy będą odgrywały zagadnienia morze Śródziemnego, stosunki z Włochami i kwestia Hiszpańska.

Najmniej uwydatniają się dotychczas przygotowania do strony gospodarczo-finansowej rozmów londyńskich, aczkolwiek dzisiejsze uchwały rady ministrów, obejmujące zasadnicze wytyczne programu finansowego rządu, wywołały przychylne echo w kołach finansowych Londynu. W tych warunkach w kołach politycznych Paryża oczekują z dużą dozą optymizmu na wyniki rozmów londyńskich.

Polskie Radio
w głośnikach zagranicy

Zasięg Polskiego Radia był zdaje się mało brany pod uwagę poza granicami Polski. Co najwyżej, miał charakter atrakcyjny dla Polaków z za granicy, dla których urządzano specjalne audycje. Poza tym, byliśmy przekonani, że t. zw. „zagranica" nie słucha naszych audycyj, chociaż odwrotnie, obce audycje są tak chętnie słuchane u nas.

Dopiero kronika radiowa w czasopismach, specjalnie w francuskiej „L'Illustration", w angielskiej „Wordl", nawet w szwedzkiej „Dagbladet", zwróciła uwagę na fakt, że Radio Polskie ma bardzo licznych słuchaczów poza granicami kraju, słuchaczów, dodajmy, którzy nie pochodzą z pomiędzy nas i wobec tego nie słuchają radia tylko przez jakiś sentyment, ale przede wszystkim dla jego artystycznych walorów.

Sprawozdawca „Wordl'u", p. C. Bolton, omawiając najrozmaitsze nowinki europejskiej („kontynentalnej" — jak powiada zgodnie z tradycją) radiofonii, pisze między innymi:

„Polskie radio zaciekawia swoim nacjonalnym, folklorystycznym elementem. Po pewnym osłuchaniu się u tych ludowych audycjach, zwłaszcza w piosenkach i tańcach, niepodobna ich charakteru zmieszać z jakimś innym, oprócz polskiego. Właśnie polskiego, a nie tylko ogólnie słowiańskiego. Jeżeli by mnie zapytano, co wiem najbardziej charakterystycznego o każdym z ośrodków radiowych, to odrzekłbym, że nie wiele z nich przezwyciężają internacjonalny charakter przez samą muzykę, lub śpiew. A polski ośrodek należy właśnie do nich".

W dalszym ciągu, omawiając poszczególne ośrodki radiofonii europejskiej i zastanawiając się nad zagadnieniem stylu specjalnego dla każdego z ośrodków, Bolton znów bardzo pochlebnie odzywa się o ośrodku polskim. Autor widocznie zna język polski, bo omawiając audycje słuchowiskowe i humorystyczne, zastanawia się dłużej nad niektórymi z nich, poddając szczegółowej analizie słuchowiska Szaniawskiego: „Zegarek" i „Służbista". Podkreśla też wysoki poziom audycyj muzycznych. Wreszcie, resumując swoje uwagi, Bolton pisze: „Na ogół, w Anglii słucha się przeważnie radia angielskiego. Jednakże często łapie się w głośnik i inne stacje, z kontynentu. Poza specyficznymi audycjami paryskimi, oprócz najrozmaitszych muzycznych transmisyj (włoskich przeważnie), słucha się także chętnie tych stacyj, których cechą naczelną jest folklor. Dla tego też Polskie Radio zajmuje wśród stacyj poza angielskich, słuchanych w Anglii, miejsce wcale nie poślednie".

Ciekawe jest, że w ciągu swoich przeglądów, angielski sprawozdawca nie zwrócił uwagi na radiowe, transmitowane koncerty Kiepury.

Od nich zaczyna swój felieton radiowy w szwedzkim dzienniku „Dagbladet" Ewa Siläjft.

Artykuł jej nosi tytuł: „Radio środkowo - europejskie" i omawia szczegółowo oprócz polskiej, także czeską, niemiecką, austriacką i bałtycką kulturę radiową.

„Polskie radio odznacza się żywością", pisze szwedzka dziennikarka — „każda audycja ma tam swego słuchacza. Żadna audycja nie idzie w przestrzeń; wszystkie mają ścisłą wartość użytkową dla słuchaczów. Nas interesują obok muzycznych, także regionalne, ludowe, które w Polsce mają doskonałych wykonawców. Szczególnym, charakterystycznym pięknem odznacza się polska pieśń ludowa, której się słucha u nas bardzo często. Oczywista, obok nadawanych z Polski koncertów Jana Kiepury, które sądzę, że nie tylko w Szwecji mają swoich przysięgłych słuchaczów. Lecz, gdy Kiepura jest atrakcją tylko polskiego radia, to codziennym jego urokiem poza pieśnią i muzyką ludową, poza wogóle na bardzo wysokim poziomie stojącą kulturą muzyczną, są humorystyczne słuchowiska nam nie dostępne przez język, w którym są wygłaszane. W Szwecji więc się słucha audycyj muzycznych i ludowych — przede wszystkim muzycznych".

I w tym sprawozdaniu, podobnie, jak i w angielskim, uderza jedna cecha: oto zagranica słucha naszych audycyj, jako etnograficznych dokumentów. Zagranica wyodrębnia charakter polskiej radiofonii przez folklor, który się mieści w ludowej muzyce i pieśni polskiej. Jeżeli się zważy, że w tych właśnie momentach polskiej radiofonii tkwi najbardziej pociągająca atrakcja dla nie polskiego słuchacza, że tu mamy jeden z bardzo ważkich walorów propagandowych — u nas się niestety tego waloru nie docenia i albo zamyka się głośnik, albo się odkłada słuchawki, gdy speaker zapowiada audycje ludową. A właśnie te audycje wysuwają się na czoło naszej radiofonii w rozumieniu zagranicy.

Sprawozdawca „L'Illustration" i „Mode Illustrie", A. Ganoine, powiada prawie to samo co jego szwedzki i angielski kolega. Jedynie tylko podkreśla, że audycje polskiej muzyki są specjalnie popularne w t. zw. „niższych sferach". Robotnicy, subiekci, rzemieślnicy chętnie słuchają muzyki polskiej, specjalnie łapiąc ją w głośnik, nie zniechęceni tym, że nie zawsze speaker zapowiada w języku francuskim obok polskiego.

Z zestawionych sprawozdań wynika, że największym atutem propagandowym Polskiego Radia za granicą jest polska muzyka i pieśń ludowa.

Fakt, że audycyj tych słucha się z zainteresowaniem w ośrodkach francuskich, angielskich i szwedzkich, jest dokumentem żywotności naszego radia i poza granicami kraju. **L. K-gh**

ZE SPORTU

10 strzałów ku chwale Ojczyzny

Zarząd Okręgu Lwowskiego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego podaje do ogólnej wiadomości, że na otwarcie sezonu sportu strzeleckiego odbywać się będą w ciągu miesiąca kwietnia i maja br. powszechne strzelania propagandowe pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

Po myśli terminarza strzelania te organizują dla szerokiego ogółu komendanci powiatów Związku Strzeleckiego, organizacje zaś mogą je przeprowadzać samodzielnie dla swoich członków.

Udział w strzelaniach powszechny bez ograniczeń, przy czym bardzo pożądanym jest, aby członkowie klubów, organizacyj, instytucyj, biorący udział w strzelaniach, zachęcili członków swych rodzin i znajomych do zdobywania Odznaki Strzeleckiej.

Konkurencje strzelań:

karabinek sportowy o przyrządach celowniczych otwartych, odległość 25 m. — leżąc bez podpórki;

karabinek sportowy, odległość 50 m. — leżąc bez podpórki;

karabinek sportowy o przyrządach celowniczych otwartych, produkcji krajowej, przy użyciu amunicji krajowej, odległość 50 m. — leżąc bez podpórki — tarcza olimpijska.

Zarząd Okręgu apeluje jaknajusilniej do PT. Klubów, Organizacyj, Stowarzyszeń, Instytucyj, aby w należytym zrozumieniu ważności sportu Obrony Narodowej wzięli udział w organizowanych strzelaniach p. h. „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", oraz przeprowadzili najdalej idącą propagandę w kierunku zachęcenia swych członków (pracowników) oraz szerokiego ogółu do wzięcia udziału w omawianych strzelaniach.

Dla Klubów, Organizacyj, Stowarzyszeń, Instytucyj, nie posiadających własnych strzelnic, komendanci powiatowi Z. S. uruchomią w lokalnych ośrodkach zorganizowane strzelnice pod kierownictwem członków Wydziału Spraw Sędziowskich. Strzelnice te będą zaopatrzone w broń, amunicję i legitymacje O. S.

Zarząd Okręgu liczy, że PT. Kluby, Organizacje, Stowarzyszenia, Instytucje, wiedząc, jak wielkie znaczenie posiada Sport Strzelecki jako Sport Obrony Narodowej, dołożą wszelkich starań, aby na strzelnicy jawił się każdy członek.

Sport kajakowy w AZS-ie

Jednym z nielicznych sportów, które wszechstronnie dodatnio oddziaływują na człowieka, jest sport kajakowy. Swobodny, zdala od środowiska rojnego ludzi, skąpany w promieniach roześmianego słońca kajakowiec nabiera cech właściwych ludziom, którzy głęboko wczuli się i współżyją z przyrodą. Ufny w swą siłę i umiejętność racjonalnego uprawiania tego sportu, którą nabył teoretycznie na kursie AZS-u, a następnie praktycznie w zaciętych zapasach z żywiołem wody, pełen jasnej pogody w duszy, staje się kajakowiec ideałem młodzieńca. Na dalekich wędrówkach uczy się znosić trudy i niewygody, poznaje kraj ojczysty i podziwia jego piękno, rozwija się w serdecznej atmosferze wzajemnego współżycia z współtowarzyszami, wyrabia się w nim swoisty i wartościowy charakter człowieka.

Wszystkie wyżej wymienione walory sportu kajakowego, udostępnia młodzieży akademickiej, gimnazialnej, stowarzyszonym i niestowarzyszonym sportowcom, Sekcja Wodna AZS-u, skupiająca dziś w swych szeregach poważną liczbę doświadczonych i wyszkolonych miłośników tego sportu, posiadająca własną przystań w Mikołajowie nad Dniestrem i liczny tabor kajakowy.

Dbając o należyty poziom i propagandę tego pożytecznego dla zdrowia każdej jednostki jak i społeczeństwa sportu, spełni cel swego istnienia drogą organizowania niezrzeszonych sportowców i turystów, szkolenia ich na specjalnych kursach, rozbudzania zrozumienia wartości włóczęgi wodnej, drogą współpracy z fachowymi instruktorami i wygami kajakowymi.

W bieżącym sezonie Sekcja organizuje w dniach od 9. V. do 1. VI. br. kurs kajakowy, na którym przerabiany będzie teoretycznie i praktycznie cały zakres umiejętności i wiadomości, nieodzownych dla racionalnego uprawiania sportu i turystyki kajakowej. A jeśli dodamy, że opłata za kurs wynosi dla młodzieży akademickiej i gimnazialnej oraz dla stowarzyszonych 50 groszy, a niestowarzyszonych 1 zł., to nie wątpimy, że liczne szeregi młodzieży i sportowców, czujące powołanie do uprawiania sportu kajakowego zgłoszą się nie zwlekając.

Wyczerpujących informacyj udziela i wpisy przyjmuje sekretariat Sekcji codziennie od 19—20, tel. 105-84, (jak również podczas kursu) Lwów, ul. Kościuszki 9. UJK. Collegium Maximum.

———

KURBAN SAID

Ali i Nino

20

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

„Groźny" usiadł na ziemi i twarz oparł na dłoniach. Potem rozpłakał się krótkim, złym płaczem.

— Ale nikt nie wie, — kończył, — która noc jest nocą kadiru i która godzina tej nocy godziną snu. Dlatego nie ma już dziś prawdziwych aszuków.

Odszedł, powstawszy, samotny, posępny, zamknięty w sobie. Jak wilk stepowy w zielonym raju Karabagu.

ROZDZIAŁ VI

Nad źródłem Pechachpüru drzewa patrzyły w niebo, jak zmęczeni święci. Źródło szumiało w swoim ciasnym, kamiennym korycie. Małe pagórki zasłaniały widok na Suszę. Na wschodzie pola Karabagu ginęły w piaszczystych stepach Aserbeidżanu. Stamtąd nadlatywał gorący powiew wielkiej pustyni, ogień Zaratustry. Na południu rozciągały się pełne obietnic łąki Armenii, jak kraj pasterski starego testamentu. Otaczający nas gaj stał cicho i nieruchomo, jakby co dopiero wyszli zeń ostatni bogowie starożytności. Im może jeszcze poświęcony był ogień, który dymił przed nami. Leżeliśmy na barwnych dywanach dokoła płomieni: grupa ucztujących Gruzinów i ja. Dokoła ogniska stały kieliszki z winem, owoce, góry jarzyn i serów. Nad ogniskiem piekł się na rożnie baran. Nad źródłem siedzieli sandarowie, wędrowni grajkowie. W ręku mieli instrumenty, których same nazwy już były muzyką: daira, czianuri, tara, diplipito. Śpiewali teraz na żądanie wielkomiejskich Gruzinów, którzy w ten sposób pragnęli podkreślić egzotyczny urok otoczenia. Śpiewali jakiś bajt, to jest pieśń miłosną w rytmie perskim. Nasz nauczyciel łaciny nazwał by tę próbę dostosowania się do frywolnych obyczajów miejscowych, „nastrojem dionizyjskim". Wszyscy ci weseli kuracjusze, byli gośćmi rodziny Kipianich, która przybyła wreszcie do Szuszy i zaprosiła ich na nocną zabawę w gaju podmiejskim.

Przede mną siedział tamada, który według surowych reguł ceremoniału krajowego kierował uroczystością. Miał rumianą twarz, błyszczące oczy i gęste, czarne wąsy. Podnosił kielich i przypijał do mnie. Umoczyłem wargi w winie, choć z zasady nigdy nie piję. Ale tamadą był ojciec Nino, a byłoby wielką nie uprzejmością nie pić, gdy tamada tego żąda.

Służba przynosiła wodę ze źródła. Kto się tej wody napił, mógł jeść ile chciał, a nigdy się nie przesycił, bo i woda ze źródła Pechachpür jest jednym z niezliczonych dziwów Karabagu.

Piliśmy ową wodę i góra jadła zmniejszała się. Widziałem surową, oświetloną migotliwym blaskiem ognia twarz matki Nino. Siedziała obok swego męża, oczy jej śmiały się. Oczy te pochodziły z Mingrelii, z równiny Rionu, gdzie to niegdyś czarownica Medea spotkała argonautę Jazona.

Tamada podniósł kielich.

— Spełnimy ten kielich, — oznajmił, — na cześć jaśnie wielmożnego Dadianiego.

Starzec z oczyma dziecka zaczął mu dziękować. Zaczynała się właśnie trzecia kolejka. Wychylono kielichy. Tajemnicza woda z Pechachpür pomagała i na to. Nikt nie był pijany, bo Gruzin przy uczcie przeżywa odurzenie serca. Głowa jego pozostaje trzeźwa i czysta, jak woda z Pechachpür.

Gaj oświetlony był blaskiem licznych ognisk. Nie byliśmy tu jedynymi biesiadnikami. Wszyscy mieszkańcy Szuszy odbywali co tygodniowe pielgrzymki do różnych źródeł. Zabawa trwała do świtu. Chrześcijanie i mahometanie bawili się pospołu w pogańskim cieniu świętego gaju.

Spojrzałem na Nino, która siedziała obok mnie. Odwróciła wzrok. Rozmawiała z siwowłosym Dadianim. Było to zupełnie w porządku. Starości należy się szacunek, młodości miłość.

— Musi pan kiedyś do mnie przyjechać, na mój zamek Zugdidi, — powiedział starzec. — Stoi nad brzegiem rzeki Rion, w której kiedyś niewolnicy Medei łowili złoto w baranie skóry. Niech pan pojedzie tam ze mną, Ali Chanie. Zobaczy pan podzwrotnikowe lasy Mingrelii i ich prastare drzewa.

(C. d. n.)

Z prasy ruskiej

Pomost polonizacji

Omawiając zjawisko małżeństw mieszanych „Zemla i Wola" pisze w art. p. t.: „Mieszane małżeństwa na usługach denacjonalizacji", w numerze wielkanocnym, że:

„takie mieszane małżeństwa tylko osłabiają nasz naród nacjonalnie i dlatego należy ich unikać. Stają się one tym pomostem, przez który polonizacja unosi poważne ofiary z naszego narodowego brzegu.

A zaczyna się zwyczajnie od języka. Dziś w mieszanym rusko-polskim małżeństwie po większej części polski język staje się codziennym, domowym, i jeśli małżonek ruskiej narodowości nie zapomina całkiem swojego języka, wiary i narodowości, to jego dzieci, jeśli w lepszym wypadku nie wychowują się odrazu w polskim duchu, wyrastają już w atmosferze obojętności w stosunku do swojego narodu".

Bo, jak pisze dalej „Zemla i Wola", małżonek ruskiej narodowości a słabego charakteru

z czasem zamienia się także w „polską duszę", zwiększając „stan posiadania".

I jeszcze raz ostrzega się Rusinów, by unikali małżeństw z Polakami, bo:

„tylko na tej drodze możemy w domu swobodnie pielęgnować w sobie i w duszach naszych dzieci gorącą miłość do swojego narodu i swojej wiary, która ustrzeże nas przed denacjonalizacją".

To mało! Redakcja „Zemli i Woli" musi sięgnąć głębiej. Mianowicie, co jest przyczyną takich małżeństw. A na to, nawet „Zemla i Wola" z całą jej niechęcią do małżeństw mieszanych — nie pomoże! To są bowiem, że tak powiemy, sprawy natury bardzo intymnej i t. zw. sercowej.

„Idzie wielki atak na Chełmszczyznę"

W tymże samym numerze czytamy:

„Z różnych stron prawosławnej Chełmszczyzny powiadamiają prasę, że tam odbywają się teraz liczne polskie demonstracje, organizowane, albo inspirowane przez łacińskie duchowne koła, nauczycieli, burmistrzów, wójtów, sołtysów itd., skierowane przeciw prawosławnej cerkwi, elementarnym kulturalno-oświatowym prawom miejscowej ruskiej ludności.

Na zwoływanych wiecach uchwala się rezolucje, w których fanatycy polskiego szowinizmu domagają się polskich kazań w prawosławnych cerkwiach i nauczania prawosławnych dzieci w szkole religii po polsku. Księżom prawosławnym zarzucają, że oni wśród „polskiej" albo „polskiego pochodzenia" prawosław nej ludności prowadzą akcję, która ma przekonać tę ludność, że ona jest niepolską".

Jak donosi „Zemla i Wola" w Zamościu na zebraniach wzywano Polaków do bezwzględnej walki z rusko-ukrainofilskimi wywrotowcami i popami. Starostwo zaś w Zamościu miało wydać duchownym prawosławnym nakazy opuszczenia miejsca pobytu bez podania przyczyny. W Szczebrzeszynie Polacy chcieli aż nawet cerkiew rozebrać. We wsiach Obsze, Olchówka, Babice, Chmielki, Rożanki, Tarnogród, Bieszcze, Potoku i t. d., czynna jest policja i sołtysi, którzy zbierają podpisy prawosławnych za nowym stylem.

Do tej wiadomości „Zemli i Woli" małe mamy zaufanie. Pamiętamy bowiem, jak przed kilku jeszcze dniami ukraińska (teraz zaś ruska) prasa rozpisywała się o gwałtach w Hryńkach. Okazało się to zwykłą blagą, sfabrykowaną dla doraźnego użytku. Ukraińska prasa bowiem spodziewała się, że polskie władze państwowe, nie mniej ni więcej, tylko zabronią powrotu Polakom do ich religii, której pozbawił ich zaborca. Tak się nie stało. Prasa ukraińska pieni się z wściekłości, że akty powrotu na łono Kościoła rzymskiego się mnożą z dnia na dzień. Gdy plotka o Hryńkach okazała się ordynarną robotą tendencyjną prasy ukraińskiej, zdezawuowaną przez odpowiedź p. prem. Składkowskiego na interpelację p. posła dr Barana w Sejmie, kuje się na gwałt drugą, podobną blagę, byle spokoju nie było, byle judzić i mącić, byle podniecać społeczeństwo ruskie czy ukraińskie.

Po Hryńkach, Dąbrówce i szlachcie zagrodowej, to czwarta już, o wiadomych tendencjach próba, poniekąd udatna, wetknięcia kija w mrowisko. Sprawy najzupełniej naturalne przedstawia prasa ukraińska świadomie fałszywie, by społeczeństwo ukraińskie „uodpornić" na rzekomy nacisk polskości drogą szerzenia katolickiego, rzymskiego wyznania.

A prasa ruska wiadomości te przedrukowuje bezkrytycznie, jak się sama do tego przyznaje.

Czy to pierwszy objaw ukraińsko-ruskiego porozumienia i konsolidacji?

———

Nowa wyborcza komedia w Sowietach

Związek sowiecki składa się — jak wiadomo — z 11 republik sowieckich. W grudniu ub. roku odbyły się wybory do t. zw. Najwyższej Rady Z. S. S. R., przeprowadzone na podstawie przepisów nowej konstytucji. Już w tych wyborach ujawniła się cała obłuda frazesów komunistycznych o rzekomej wolności panującej w Sowietach i o t. zw. stalinowskiej demokracji. Po dokonaniu tych wyborów należało według konstytucji rozpisać wybory do rad najwyższych 11 republik związkowych, lecz ze względów przeżywanych trudności wewnętrzno - politycznych, czerwony Kreml odraczał te wybory, obawiając się, że nawet przy opartym o terror sowieckim systemie wyborczym, żywioły opozycyjne tu i ówdzie mogą skorzystać z trudnej sytuacji Stalina i przeprowadzić w ten lub inny sposób swoich kandydatów. Dlatego też odraczano wybory lokalne w 11 republikach sowieckich i dopiero w dniu 21 b. m. ustalono datę wyborów na dzień 26 czerwca w republice rosyjskiej (RSFSR) i na Ukrainie sowieckiej (U. S. S. R.). Już sama data wyborów lokalnych w tych dwóch największych republikach sowieckich rzuca charakterystyczne światło na nową komedię wyborczą. Czerwiec bowiem a zwłaszcza druga jego połowa jest okresem intensywnych robót rolniczych, przy których ludność wiejska będzie naturalnie zajęta.

Drugim ciekawym momentem jest skład centralnych komisji wyborczych w Moskwie i w Kijowie. Do komisji centralnej republiki rosyjskiej powołano kilku przedstawicieli komunistycznego związku młodzieży z pierwszym sekretarzem Komsomołu Kosarewem na czele, oraz szereg działaczy sowieckich związków zawodowych. W ten sposób Stalin opiera kampanię wyborczą w republice rosyjskiej o młodzież komunistyczną i o aparat związków zawodowych. Dla upiększenia centralnej komisji wyborczej wykorzystano popularność znanego badacza bieguna północnego Papanina, który po kilkumiesięcznej pracy na biegunie północnym niedawno z triumfem powrócił do Moskwy, obdarzony odznaczeniami i innymi objawami łaski Stalina. Z drugiej jednak strony, brakuje w składzie komisji innego badacza bieguna północnego, profesora Schmidta, który podczas wyborów do związkowej Rady Najwyższej należał do centralnej komisji wyborczej. Stało się to dlatego, że, jak wiadomo, prof. Schmidt w ostatnich czasach wpadł w niełaskę i podobno jest nawet aresztowany. Papanin więc musi wypełnić lukę powstałą wskutek niełaski Schmidta.

Jeśli chodzi o nową komedię wyborczą na Ukrainie, to skład centralnej komisji wyborczej tej republiki sowieckiej jest dobitnym świadectwem niewygasających tarć narodowościowych. Z ogłoszonej listy członków tej komisji, która ma przeprowadzić wybory na Ukrainie, wynika, że ani jeden komunista narodowości ukraińskiej nie został mianowany do tej komisji. Już samo brzmienie nazwisk członków centralnej komisji wyborczej w republice ukraińskiej jest wiele mówiące — Fokin, Jegorow, Polakow, Cwietkow, Diukanow — oto są rdzenni Rosjanie, którzy mają kierować akcją wyborczą na Ukrainie. Okoliczność ta potwierdza znany zresztą fakt pogłębienia przeciwieństw narodowościowych pomiędzy Ukrainą i czerwoną Moskwą. Nawet w sowieckim systemie wyborczym opartym o terror i znane metody GPU, komunista Ukrainiec jest podejrzany o dążenia separatystyczne. Po samobójstwie prezesa Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy sowieckiej, Panasa Lubczenki, w sierpniu 1937 r. i po aresztowaniu jego następcy Michała Bondarenki, rządząca grupa Stalina nie ufa komunistom narodowości ukraińskiej. To samo należy powiedzieć o doborze kandydatów na członków lokalnych parlamentów w republikach sowieckich. Ani na Ukrainie, ani w Gruzji, ani na Białej Rusi — wśród kandydatów nie będzie przedstawicieli tych narodowości w stosunku do ich liczby.

Doświadczenie wyborów do Rady Najwyższej ZSSR wykazało z dostateczną jaskrawością obłudność propagowanej przez komunistów „wolności" narodowościowej w Sowietach. Nowa komedia wyborcza będzie jeszcze jednym potwierdzeniem ucisku narodowościowego i społecznego panującego na całym obszarze ZSSR.

Wśród wydawnictw

J. German: AMARANTY. Księgarnia-Atlas. Lwów-Warszawa.

Powieść, czerpana z kronik naszej przeszłości, z lat 1803 do 1813, tego tętniącego życiem okresu, gdy naród polski przeżywał najwznioślejsze wzruszenia, a jednocześnie najtragiczniejsze chwile wskutek upadku swoich politycznych nadziei. Są to czasy okupacji pruskiej, następującego po niej okresu Księstwa Warszawskiego i wyprawy moskiewskiej Napoleona aż po jego ostatnią zwycięską bitwę pod Hanau.

Bohaterem powieści, której żywa, pełna napięcia akcja przerzuca się z miejsca na miejsce jest ówczesny rycerski świat polski. Na jego tle wysuwa się na pierwszy plan książę Józef Poniatowski, przedstawiony przez autora w zupełnie nowym oświetleniu, i młodzieńczy Dominik Radziwiłł, którego tragiczne losy swojej miłości zamknął ofiarą krwi na polu chwały.

A przy nich i poza nimi przewijają się w bujnym korowodzie szeregi ludzi współczesnych, o których większości można śmiało powiedzieć to, co pisze ks. Adam Czartoryski o Dominiku Radziwille: „Przeminie niesprawiedliwość, przeminą uciemiężenia i ucisk. Myśląc o tym, który wszystko, co tylko człowiek oddać może, oddał Ojczyźnie swojej, owinmy tę myśl naszą w amarantową wstęgę krwawych poświęceń i szlachetnych, młodych zapałów. Grecki to wyraz: „amarantos" i znaczy: „nie więdnący".

———

Program radjowy

ŚRODA, 27. KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Płyty. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Admirał Ryszard Byrd" — pogadanka. — 16.00 Skrzynka językowa. — 16.15 Lw. „Czy jest komizm w muzyce", audycja muzyczna z objaśnieniami — na wsz. rozgł. P. R. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Kaniów i Bobrujsk" — odczyt. — 17.15 Recital skrzypcowy. — 17.50 „Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju w Niemczech", pogadanka — 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Lw. Erna Sack śpiewa. — 18.20 Lw. „Byliśmy młodzi", audycja słowno-muzyczna w oprac. J. Mayena. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Tajemnica" — opowiadanie. — 19.20 Pieśni w wyk. Cezarego Kowalskiego. — 19.35 „O nadmiarze energi". — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. „Eli, Eli, Lama Sabacthani" — oratorium wyk. połączone chóry Tow. Oratoryjnego oraz Tow. śpiew. „Bard" z tow. ork. symfon. Tow. Przyj. Muzyki i ork. wojsk. pod dyr. O. F. Madury. Partie solowe odśpiewają S. Gajda i Z. Błasiak (transmisja z kościoła OO. Dominikanów w Tarnopolu). — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55. Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Stulecie Tygodnika Literackiego" — audycja literacka. — 22.00 „Konkurs Chórów Regionalnych". — 22.35 Lw. Muzyka lekka. W przerwie: „Kącik humoru" w oprac. Jotena. — 23.50 Dziennik wieczorny. Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka tan.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Brno. „Faust" — Gounoda.
19.35 Radio Romania. „Złoto Renu" — Wagnera.
20.00 Sztutgart. „Rigoletto" — Verdiego.
20.30 Radio Paris. „Francja w pieśni".

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ułatwia nabywanie siewników

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystępuje do prowadzenia t. zw. akcji siewnikowej, mającej na celu rozpowszechnienie siewu rzędowego w gospodarstwach mniejszej własności — przez ułatwianie nabywania siewników po zniżonych cenach na dogodnych warunkach oraz skłonienie rolników do racjonalnego użytkowania siewników, polegającego przede wszystkim na wykorzystaniu pełnej roboczej wydajności maszyny w sezonie.

Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza", zesz. 17, z dnia 23 bm., siewniki w 1938 r. będą udostępnione na warunkach ulgowych dla gospodarstw do 50 ha wyłącznie we wsiach scalonych, bądź we wsiach (osadach, koloniach), powstałych po 1918 r. z parcelacji, bądź też gospodarstw, nie wymagających scalenia.

Nabywać siewniki mogą gospodarze indywidualnie, mianowicie z przodownicy zespołów gospodarstw przodnicych, członkowie Kółek Rolniczych, lub objęci akcją organizacji gospodarstw, a także zespołowo kilku rolników, również członków Kółka Rolniczego, lub organizacji gospodarstw. Przy indywidualnym zakupie właściciel musi się zobowiązać, że w przeciągu 3 lat będzie u niego i u jego sąsiadów obsiewany dostateczny obszar w granicach racjonalnego wykorzystania maszyny, co zwykle odpowiada przynajmniej 30 ha rocznie.

Kandydat na kupno siewnika zakwalifikowany przez Izbę Rolniczą za pośrednictwem miejscowych organizacyj rolniczych, może otrzymać siewnik na warunkach ulgowych (Ministerstwo pokrywa część ceny fabrycznej, koszty przewozu oraz pośrednictwa) za gotówkę lub częściowo na kredyt — udzielany przez kasy gminne i komunalne, oraz Kasy Stefczyka do wysokości ok. 3/4-te ceny siewnika na okres nie dłuższy niż 2½ lat przy oprocentowaniu ulgowym (różnicę pokrywa Ministerstwo) 4 proc. rocznie.

Zastój w białostockim przemyśle włókienniczym

Pogarszanie się koniunktury na odcinku eksportowym w białostockim przemyśle w miesiącu b. r. postępowało dalej. Pomimo rozpoczęcia okresu zawierania transakcyj eksportowych, zamówienia zagraniczne nie wpływają. Poważnym powodem pogorszenia sytuacji eksportowej jest zamknięcie rynków Dalekiego Wschodu, które odbierały w latach ub. ok. 50 proc. całego białostockiego eksportu.

W r. b. odczuwa się też nadzwyczaj groźną konkurencję przemysłu włoskiego, oferującego swoje towary na rynkach zagranicznych po b. niskich cenach. Sytuację tę pogarsza fakt, że importerzy zagraniczni wstrzymują się na razie od udzielania zamówień, spodziewając się, że obecny poziom cen, w związku z zaostrzoną konkurencją obcego przemysłu z białostockim, jeszcze obniży się. Tego rodzaju gra na zwłokę importerów zagranicznych jest nadzwyczaj szkodliwą dla białostockich eksporterów.

Katastrofalny spadek sowieckiego eksportu

„Izwiestia" omawiając 20-letni okres istnienia w Sowietach państwowego monopolu handlu zagranicznego, podają tabelkę eksportu i importu za okres od 1913 do 1937 włącznie. Z tabelki tej wynika, że wywóz w r. 1913 wyrażał się cyfrą 6.596 miln. rubli, a wwóz 6.023 miln. rubli, podczas gdy w r. 1937 wywieziono za 1.729 miln., wwieziono na sumę 1.341 miln.

Spadek obrotów handlowych mięrzy Z. S. R. R. a zagranicą rozpoczął się od r. 1930, t. zn. od chwili realizacji pierwszej piatiletki. Według „Prawdy" wartość eksportu w r. 1913 wynosiła 11,6 proc. całej produkcji, podczas, gdy w r. 1937 nie wynosi nawet 1 procent

Tradycje górnicze w COP

Niezależnie od badań i wierceń doświadczalnych za gazem ziemnym i ropą naftową, które doprowadziły już nawet do zakontraktowywania terenów, odbywają się w C. O. P. badania rudonośności niektórych okolic. Przy tej sposobności zwracają uwagę, że szereg nazw wskazuje na tradycje górnicze niektórych miejscowości. Do takich nazw należą nazwy miasta Ropczyc w pow. dębickim, Góry Ropczyckiej i potoku Ropa. Ludność tam miała już przed wojną natrafiać na ropę naftową. Na granicy Ropczyc i wsi Chechły był wydobywany przed stu laty węgiel, o czym wspominają starzy gospodarze ze wsi Chechły. Obecnie w Grudnej i Szufnarowej wydobywa się pewne ilości węgla brunatnego, z tym jednak, że wydobywanie to nie rozwinęło się należycie. W powiecie rzeszowskim w Wólce czudeckiej ludność natrafiła w pobliżu strumyka na złoża węgla, które eksploatuje w prymitywny sposób. Podobnie przedstawia się sprawa w Chmielniku w południowej części powiatu.

Przy przekopywaniu lasów Jędrzejowicza w Głogowie pod Rzeszowem miano natrafić na znaczniejsze ilości rudy żelaznej. Na obecność rud w tej części pow. rzeszowskiego wskazują wyniki badań w Przecławiu, a nadto wskazywałyby na takie nazwy miejscowości, jak Rudna Wielka i Rudna Mała

Układ angielsko-włoski początkiem odprężenia gospodarczego

Układ włosko - angielski nie zawiera wprawdzie żadnych klauzul gospodarczych, jednakże podpisanie jego uważane jest we Włoszech jako początek odprężenia w położeniu gospodarczym kraju.

Włączenie Austrii do Rzeszy wytworzyło w sferach gospodarczych pesymistyczny nastrój, wywołany obawami zarówno o przyszłość Triestu i stosunków handlowych z b. Austrią, jak o wzrost konkurencji niemieckiej w krajach naddunajskich i na Bałkanach. Jasne było, że polityka „osi", łącząca dwa państwa o bardzo podobnej sytuacji gospodarczej, nie może się przyczynić do poprawy położenia we Włoszech.

Przypuszczają we włoskich kołach gospodarczych, że po porozumieniu politycznym z Anglią nastąpi taka poprawa, tym bardziej, że i uporządkowanie stosunków z Francją jest w krótkim czasie oczekiwane. O ile ziszczą się te nadzieje, na pierwszy plan wysunie się zapewne sprawa kredytów. Aczkolwiek miarodajne sfery włoskie niejednokrotnie zapewniały, że ani pragną, ani potrzebują długoterminowych pożyczek, to jednak koła gospodarcze chętnieby widziały możliwości przedłużenia kredytów rembursowych.

Zabiegi banków włoskich w Londynie i na innych rynkach finansowych w tym kierunku, spotkały się z odpowiedzią, że przed uregulowaniem stosunków na morzu Śródziemnym. są one nieaktualne

Spada produkcja radioaparatów w Polsce

Jak donosi agencja „Kabel" z Warszawy, produkcja aparatów radiowych w kraju spada w dalszym ciągu już od wielu miesięcy. Dane za pierwsze dwa miesiące b. r. wykazują produkcję w ilości zaledwie 21 tysięcy sztuk odbiorników lampowych, a więc o 11 tysięcy mniej, niż w tym samym okresie r. ub. Spadła zresztą również produkcja aparatów detektorowych z 9.300 do 6,400 sztuk.

Pobór dodatku samorządowego do podatku dochodowego

Na podstawie art. 2, ust. (2), pkt. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1937 r. o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 350) gminy i powiatowe związki samorządowe powiatów: lipnowskiego, nieszawskiego, rypnickiego, gocławskiego, kaliskiego, końskiego, konińskiego i tureckiego uzyskały z dn. 1. kwietnia 1938 r. prawo pobierania w myśl art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1936 r., Nr. 2, poz. 6) dodatku samorządowego do państwowego podatku dochodowego od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w wysokości 3 proc. dochodu, przekraczającego w stosunku rocznym kwotę 4.800 zł.

Jeżeli zatym na obszarze którego kolwiek z wyżej wymienionych powiatów zapadła uchwała właściwego organu stanowiącego pobierania wspomnianego dodatku z dnia 1 kwietnia 1938 r., służbodawcy powinni potrącić po raz pierwszy ten dodatek przy wypłacie wynagrodzenia za miesiąc kwiecień 1938 r. i wpłacić potrącone kwoty (zarówno podatku państwowego, jak i dodatku samorządowego) do kasy właściwego urzędu skarbowego.

Prasa niemiecka o Gdyni

Ostatni numer znanego niemieckiego tygodnika żeglugowego „Hansa" omawia na swych łamach obszernie wzrost znaczenia portu gdyńskiego dla przeładunku i handlu bawełny. Opierając się na danych zawartych w „Wiadomościach Portu Gdańskiego", wspomniany tygodnik podaje szczegółowe liczby, dotyczące importu i reeksportu bawełny za ostatnich kilka lat, wa runki przeładunkowe w porcie, wiadomości o nowych składach i magazynach bawełnianych, i t. p. Tygodnik podkreśla przy tym, że powstanie arbitrażu bawełnianego w Gdyni przyczyni się niewątpliwie do dalszego uniezależnienia się gdyńskiego rynku bawełnianego od arbitrażu w Bremie. W konkluzji pismo stwierdza, że polskim sferom gospodarczym udało się kosztem Bremy nadać Gdyni znaczenie, jako portu przeładunkowego dla bawełny.



WALUTY

Belgi belg. 89.67 — 89.20, dolary amer. 529 — 526 1/2, dol. kanad. 527 — 524 1/2, floreny hol. 296.29 — 294.55, franki franc. 16.78 — 16.28, fr. szwajc. 122.20 — 121.40, funty ang. 26.55 — 26.39, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 14.40 — 12.90, kor. duńskie 118.50 — 117.65, kor. norw. 133.38 — 132.40, kor. szwedz. 136.74 — 135.75, marki fiń. 11.74 — 11.25, liry włoskie 23.70 — 22.80, marki niem. 106.00 — 102.00, marki srebr. 118.00 — 113.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 69.75. 3 inwest. 1 em. 84.00 — serie 93.00, 3 inwest. 2 em. 83.00 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 70,50, 4 premj. dolarowa 42.75, 4 konsolidac. 69,25.

AKCJE

Bank Polski 116.50. Starachowice 39.00 — 39.25. Żyrardów 66.00.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.45 — 89.69 — 89.23, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25, 99.75, Amsterdam 295.55 — 296.29 — 294.81, Kopenhaga 118.50 — 117.90, Londyn 26.48 — 26.55 — 26.41, N. Jork 529 3/4 — 531 — 528 1/2, kabel 530 — 531 1/4 — 528 3/4, Oslo 133.05 — 133.38 — 132.72, Paryż 16.58 — 16.78 — 16.38, Praga 18.42 — 18.47 — Sztokholm 136.40 — 136.74 — 136.06, Zurych 121.90 — 122.20 — 121.60, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.99 — 27.85, Helsingfors 11.71 — 11.74 — 11.68, Montreal 528 1/4 — 525 3/4, Tel Aviv 26.55 — 26.41.

Tendencja dla europejskich mocniejsza, dla amerykańskich słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 586 ton, tend. zniżkowa. Żyto obrót 470 ton, tend. zniżk. Jęczmień obrót 562 ton, tend. l. zniżk. Owies obrót 45 ton, tend. chwiejna.

Pszenica czerw. jednol. 26.25—26.50, zbier. 25.25—25.50, biała jedn. 26.75—27.00, zbier. 25.75—26.00. Żyto I. standart 19.50—19.75, II. stand. 18.75—19.00. Jęczmień przemiał. 16.75—17.25, past. 15.75—16.00. Hreczka przemiał. 16.75—17.25, past. 13.25—15.25. Mąka pszenna razowa 0-95 proc. 30.75 do 31.25, żytnia raz. 0-95 proc. 23.25—23.75. Kasza hreczana 26.00—26.50.

Ceny loco wagon Lwów.
Inne kursy niezmienione.

Wiadomości bieżące

27 kwietnia

Środa
Zyty
Jutro: Pawła
Wschód słońca 4·15
Zachód „ 18·53

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI:
Środa, 27. IV. 7.30 „Rose Marie".
Czwartek, 28. IV. 7.30 „Rose Marie".
Piątek, 29. V. 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI:
Środa, 27. IV. 7.30 „Lekkomyślna siostra".
Czwartek, 28. IV. 7.30 „Lekkomyślna siostra".
Piątek, 29. V. 7.30 „Lekkomyślna siostra".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Kapitan Mollenard".
ATLANTIC: „Fortancerki".
BAŁTYK: „Burgteater".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Wesoły włóczęga".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Śmierć czyha w dżungli" i „Niczpoń".
GRAŻYNA: „Kurier carski".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIENKA: „Buziaczek".
METRO: „Roberta" i „Daniel Boone".
MUZA: „Życie ulicy".
PALACE: „Pepe le Moko".
PAX: „Hrabina Władinow".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Historia jednej nocy".
ROXY: „Skłamałam".
STYLOWY: „Zawiniłam" i rewia.
ŚWIT: „Siódme niebo" i „Lekkoduch".
TON: „Statek niewolników" oraz „Rycerze stepu".
UCIECHA: „Potępieniec" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Palestyna dzisiejsza".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Turkestan": Buchara, Samarkand.

TEATR

— OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W. w bież. tygodniu ukaże się tylko trzy razy, dziś, jutro i w piątek wieczorem w znakomitej obsadzie premierowej: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Kaupe (partia tytułowa), Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Ostrowski, Nieprzewski, Szalawski, Wieckowski, Zintel, z występem mistrzowskiej pary baletowej M. Kołpikówny i E. Paplińskiego w zwiększonym zespole corps de ballet, w reżyserskim opracowaniu F. Kuligowskiego, pod muzycznym kierownictwem J. Munda, w bogatej i pełnej efektownych pomysłów oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19.

— SOBOTNIA PREMIERA „ZAWSZE WIERNY" W TEATRZE W. Choć lwowianie dumni są z bohaterskiej historii swego grodu, ogół bardzo mało albo niedokładnie zna dzieje tego miasta, które w ciągu 6 wieków historii przodowało w wierności dla Polski, dokumentowanej tyle razy krwią mieszczan lwowskich podczas najazdów i oblężeń. — Nowa sztuka Henryka Zbierzchowskiego „Zawsze wierny" w szeregu barwnych obrazów sceniczn. wskrzesi niektóre najpiękniejsze momenty z historii lwiego grodu od czasów Władysława Jagiełły aż po bohaterski zryw Orląt, a wspaniałe wykonanie aktorskie, ramy dekoracyjne i muzyczne tego pierwszego w tym rodzaju widowiska, przyczynią się napewno do pokrzepienia wszystkich serc polskich, tak bardzo polskiego miasta. Realizacja sceniczna sztuki spoczywająca w rękach reżyserów Szletyńskiego, Szyndlera i Warneckiego idzie po linii zwartej inscenizacji i wartkiego tempa akcji, iżby widowisko złożone z 8 oddzielnych obrazów nie trwało dłużej ponad dwie i pół godziny. Obsadę prapremiery sztuki „Zawsze wierny" tworzy prawie cały męski zespół teatrów. Monumentalna oprawa dekoracyjna utrzymana w stylu epoki każdego z obrazów, projektu M. Różańskiego. Nastrojowa ilustracja muzyczna i chóralna opracowania J. Munda.

— KOMEDIA „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA" W TEATRZE ROZM. Dziś w środę i jutro w czwartek wiecz. w Teatrze Rozm. dane będzie powtórzenie wystawionej na wczorajszej premierze z wielkim sukcesem artystycznym jednej z najlepszych polskich komedii „Lekkomyślna siostra" Wł. Perzyńskiego, w doborowej obsadzie sił artystycznych: Barwińska, Chaniecka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Wojtecki, w realizacji scenicznej znakomitego reżysera K. Borowskiego, w nowej stylowej oprawie dekoracyjnej projektu M. Różańskiego. — Od dnia dzisiejszego na przedstawienia „Lekkomyślna siostra" ważny abon. 20.

— LEON WYRWICZ niezrównany interpretator słynnych monologów, wielki ulubieniec publiczności całej Polski, dawno już niewidziany we Lwowie, wystąpi z bogatym swoim repertuarem tylko trzykrotnie: w najbliższą niedzielę popołudniu i wieczorem, oraz w poniedziałek wieczorem na scenie Teatru Rozmaitości.

— OPERA W TEATRZE W. Staraniem T. S. L. zostanie w dniu 3-go maja wystawiona opera Wł. Żeleńskiego „Janek", którą przygotowuje przy współudziale sił konserwatorium Karola Szymanowskiego Adam Didur i kapelmistrz Józef Lehrer. — słowo wstępne wygłosi prof. Brończyk. — Ponad to wieczór ten uświetni współudział znakomitej śpiewaczki M. Błażyńskiej, pianistki I. Lipczyńskiej oraz występ chóru „Echa-Macierzy" pod dyrekcją p. J. Kołaczkowskiego. Zainteresowanie tym wieczorem jest ogromne. Dochód z tej wspaniałej imprezy przeznaczono na cele T. S. L.

Organizacja okr. tarnopolskiego
Obozu Zjedn. Narodowego

Organizacja Rady Okręgowej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Tarnopolu, obejmująca cały teren województwa tarnopolskiego, przedstawia się następująco:

Członkami Rady są: T. Andrzejewski, dyr. gimnazjum Radziechów, A. Biliński, notariusz w Zbarażu, M. Binat, rolnik w Koniuchach, poseł J. Cholński - Dzieduszycki Jabłonów, Z. Czerny, notariusz w Zborowie, B. Dziubiński, rolnik, Uście Biskupie, mgr. M. Gretkiewicz, sekr. Wydz. Pow. w Skałacie, T. Gączowski, instr. ośw. w Trembowli, mgr. E. Kopeć, J. Kotowicz, prof. gimn. w Zaleszczykach, J. Korczak, rolnik, Fedorówczówka, pow. Zbaraż, dr. W. Lachowicz, lekarz w Jagielnicy, mgr. W. Mazur, sekret. Wydz. powiat. Tarnopol. M. Niesiołowski, Bajkowce, Wł. Przytocki, prez. Zw. Inwalidów, woj. Tarnopol, St. Stanisz, rolnik, Jakubówka, pow. Zaleszczyki, Z. Stoffel, prez. Woj. Zrzeszenia Z. P. O. K., Tarnopol, St. Szultis, rolnik, Żelechów Wielki, dr H. Szymusik, notariusz, Brody, W. Urbański, kier. szkoły, Buczacz, inż. E. Wekluk, rolnik, Kutkorz, J. Wisiecki, kier. szkoły, Tarnopol, Fr. Wojewoda, rolnik Kokutkowce, pow. Tarnopol, St. Wójcik, rolnik w Brzeżanach, dr Fr. Zymmerman, lekarz powiatowy w Przemyślanach.

Przekazanie adresu hołdowniczego

3-go maja o 9.20 odbędzie się w porcie lotniczym cywilnym w Skniłowie uroczyste wręczenie przez sztafety kolarskie harcerzy sztafecie lotniczej harcerzy adresu hołdowniczego dla Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Protektora Związku Harcerstwa Polskiego. Adres ten zostanie przesłany samolotem do Warszawy, gdzie równocześnie zlecą się sztafety lotnicze harcerzy z wszystkich większych miast Polski.

Celem zjazdu gwiaździstego tych sztafet jest oddanie czci Dostojnemu Protektorowi Z. H. P. oraz zamanifestowanie gorącego przejęcia się Harcerstwa ideą Polski Skrzydlatej. Start samolotu nastąpi punktualnie o 9.44 sprzed głównego hangaru cywilnego portu lotniczego w Skniłowie. Sztafetę lotniczą ze Lwowa przez Lublin i Radom do Warszawy organizuje Wydział W. F. i P. W. Komendy Chorągwi przy pomocy Władz Lotnictwa Cywilnego.

W sprawie budowy kolei pienińskiej

Sprawa budowy nowej linii kolejowej, wiodącej z Nowego Targu przez Pieniny i Szczawnicę do Starego względnie Nowego Sącza staje się obecnie aktualną. Projekt budowy, wysuwany kilkakrotnie przez Związek Ziem Górskich oraz wydział powiatowy w Nowym Targu, omawiany jest obecnie na komitecie nowobudujących się linii kolejowych Państwowej Rady Komunikacyjnej.

Projekt budowy linii szczawnickiej, przestudiowany był już w latach przedwojennych, lecz w zrealizowaniu jego przeszkodził wybuch wojny oraz trudności gospodarcze. Obecnie w związku z opracowywaniem planów rozbudowy sieci kolejowej w całej Polsce, problem ten jest ponownie rozważany. Ostatnio wysunięto wniosek, aby w wypadku o ile budowa całej linii, t. j. od Nowego Targu do Nowego Sącza byłaby w jednym rzucie niemożliwa, przystąpić na razie tylko do budowy odcinka od Nowego Targu do Krościenka, względnie Szczawnicy. Decyzja w tej sprawie zapaść ma w najbliższym czasie, a budowa mogłaby się rozpocząć już w niedalekiej przyszłości. Kolej ta udostępniłaby pieniński rejon uzdrowiskowo - letniskowy, którego wartości są tak poważne, iż ob szar ten wysuwa się, obok rejonu podtatrzańskiego, na czoło wszystkich obszarów turystycznych w Polsce. Nowa kolej przyczyniłaby się niewątpliwie do wzrostu frekwencji w uzdrowiskach i zdrojowiskach, ponadto zaś ożywiłby się znacznie ruch turystyczno - letniskowy w samych Pieninach, które stanowią jedną z największych atrakcji turystycznych w Polsce.

Wreszcie korzyści gospodarcze i przemysłowe projektowanej kolei są niewątpliwie znaczne, gdyż powstałyby warunki dla eksploatacji cennych kamieniołomów i dla transportu wielu innych surowców.

Z dnia

(a) W języku „pimowym" i w dniu wczorajszym fala ciepła zacięty bój wiodła gdzieś w przestworzach z falą zimna. Wynik tej od szeregu dni trwającej walki znalazł swój wyraz w obliczu dnia, który wczesnym rankiem ścięty był lekkim przymrozkiem, a w godzinach następnych wykazywał wyraźne ocieplenie. Padał chwilami jakby już majowy deszcz a słońce uśmiechało się niby przez łzy, zdając się wskazywać, iż zbliża się wreszcie tak bardzo pożądana pogodna aura.

Śpiewają i grają na temat wiosny rozliczne zespoły wokalno-muzyczne, od których roi się w ostatnim czasie ulica lwowska. Lwów bowiem jest miastem bardzo muzykalnym. Gdy z jednej ulicy przechodzi się na drugą, trafia się na uliczny koncert i wyciągnięte denka skrzypiec. Stała się ulica lwowska nie tylko salą koncertową, ale poniekąd i areną cyrkową, na której przelotne namioty rozbijają rozmaite „artystyczne" zespoły, występujące wobec przygodnie zebranych przechodniów z akrobatycznymi i innymi produkcjami. Sporo grosza zbierała w dniu wczorajszym po ulicach taka „artystyczna" para: ona i on. Przystawał na ulicy mały wózek ze złożoną na nim paczką średniej wielkości. Miejsce w paczce zajmowała „ona" a jej towarzysz wbijał w ściany paczki szable w liczbie kilkunastu w rozmaitych kierunkach. Od czasu do czasu odkrywał pokrywę paczki i za opłatą 10 groszy od osoby pokazywał ciekawym wnętrze paczki z postać towarzyszki tak ułożoną, iż nie tknęła jej żadna szabla. Ciekawych było mnóstwo, niemal ogonek długi ustawiał się, by wzrok zapuścić w głąb tajemniczej paczki. „Artysta" zebrał pewnie kilkanaście złotych i po upływie niewielu minut przedstawienie przenosił na inną ulicę. — Zarabiają ludzie na życie, jak umieją.

RADIO

— JAK SIĘ ODBYŁ BIEG RASZYN-WARSZAWA. 24. IV. odbył się w Warszawie Sztafetowy Bieg na trasie Raszyn-Warszawa, zorganizowany przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju i Warszawski Okręgowy Zw. Lekkoatletyczny przy współudziale P. R. Do zawodów stanęło 11 drużyn, każda po 36 zawodników. Na pierwszej zmianie trasy wysunął się Noji z klubu „Syrena", mając za sobą Wirkusa z „Warszawianki" — później jednak sztafeta „Warszawianki" wysunęła się bezapelacyjnie na czoło, prowadząc bieg aż do mety, na którą pierwszy wbiegł Kusociński, witany z aplauzem przez publiczność, zgromadzoną na Stadionie W. P. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła „Warszawianka", drugie — „Polonia" i trzecie — „Syrena".

Na zakończenie biegu odbyły się: defilada zawodników, przemówienia organizatorów biegu oraz uroczystość rozdania nagród, transmitowane przez radio. Sprawozdawca sportowy, red. Trojanowski, jak zwykle barwnie i interesująco przedstawił słuchaczom przebieg finiszu i końcowych uroczystości, dzięki czemu radiosłuchacze całej Polski byli dokładnie poinformowani o przebiegu tej emocjonującej imprezy.

— STULECIE TYGODNIKA LITERACKIEGO. Dn. 27. IV. o 21.45 nadana będzie z Poznania na fali ogólnopolskiej audycja literacka w setną rocznicę istnienia Tygodnika Literackiego. Audycję opracował dr. Z. Kosidowski. Pismu temu należy się specjalna uwaga, gdyż zapisało się ono na zawsze w dziejach polskiej kultury. Tygodnik Literacki, założony w r. 1838 przetrwał aż do r. 1938, promieniując na całą ówczesną, podzieloną na trzy zabory Polskę, zamieszczając utwory takich pisarzy, jak Słowacki, Krasiński, Libelt, Kraszewski i inni. Było to największe pismo literackie w Polsce. Wypowiadali się w nim epigoni romantyzmu, było koryfeuszem Wiosny Ludów, walczyło w imię niepodległości Polski. Na długo jeszcze przed powstaniem kierunku pozytywistycznego propagowało już hasła pozytywistyczne, „pracę od podstaw", zwrócenie się ku wsi.

— SEKCJA MECHANIKÓW POL. TOW. POLITECHNICZNEGO oraz Stow. Inżynierów Mechaników Pol. Oddz. we Lwowie zawiadamiają, że 27 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. inż. dr. R. Szewalskiego pt. „Wrażenia z Zakładów przemysłowych Szwajcarii i Niemiec". Goście i stud. Wyższ. uczelni mile widzani.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. Lwowski Klub Filmowy i Lwowskie Tow. Fotograficzne wyświetli 27 bm. o 19.30 „Niemieckie filmy amatorskie", nagrodzone na konkursie w Paryżu w r. 1937. Słowo wstępne i objaśnienia poda dr. inż. Romer. Pokaz nie zostanie powtórzony. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wiecz. w dniu pokazu przy kasie.

ZEBRANIA

— ZEBRANIE NAUKOWE Oddz. Lw. Pol. Tow. Historycznego wspólnie z Tow. Filologicznym odbędzie się 29 bm. o 18-tej w sali Zakładu Historii Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5a, III. p. Na porządku dziennym: prof. dr. St Witkowski: „Bitwa pod Akcjum i śmierć Kleopatry".

— WALNE ZGROMADZENIE POL. STOW. „SKAŁA". Odbyło się Walne Zgromadzenie „Skały", rozwijającej we Lwowie swą działalność od lat 84. Imponująco przedstawia się bilans finansowy Stowarzyszenia, mający po stronie przychodów 12.000 zł., w rozchodach 10.500, w tym zaś na zasiłki inwalidzkie i sieroce wydano około 1.700 zł.

W wyniku głosowania przeszła lista Komisji matki w składzie: przewodniczący ks. kan. Matus Władysław, wiceprzew. Polowy Stefan, członkowie zarządu: Baranowski J., Grabski J., Jaroszczak E., Kaczyński J., Lewicki J., Majer M., Majer J., Malinowski L., Rot J., Skrzywan A., Schmidt K., Wojnarowicz M. Zaczkowski J., Żernicki J., Żurawiecki M.

— TOW. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie naukowe Sekcji Historii Społecznej i Gospodarczej odbędzie się 28 bm. o 18 w Zakładzie Hist. Społ. i Gosp. U. J. K., ul. Mickiewicza 5 a, II. p. Na porządku dziennym: ref. doc. dra St. Hoszowskiego pt. „Zagadnienie fluktuacyj gospodarczych w XVI—XVIII wieku".

RÓŻNE

— STOW. SŁUCHACZY STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ urządza 30 bm. o 21-ej Wielką zabawę wiosenną w salach Kasyna Zw. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Japońska 9.

— MAŁOPOLSKI KLUB AUTOMOBILOWY organizuje w dniach od 30 bm. do 3 maja br. „Inauguracyjny Raid" ze Lwowa do Żegiestowa dla automobilistów zorganizowanych jak również niestowarzyszonych. Wpisowe dla członków Klubów Automobilowych i członków Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego wynosi zł. 10, dla niestowarzyszonych zł. 20. Termin zgłoszenia upływa 28 bm. o godz. 18-tej.

— RAUT Z TAŃCAMI urządzony staraniem Zarządu Głównego Sekcja Wschodnia T. S. L. odbędzie się w wigilię Święta Państwowego rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja 2-go maja w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. Współudział w części koncertowo-artystycznej przyrzekli łaskawie: WPP. St. Russocki, art. śpiew. przy akompaniamencie WP. Z. Frankowskiej, chór „Echo-Macierz" pod dyr. p. Kołaczkowskiego, oraz artyści b. Wesołej Lwowskiej Fali, Józef Wieszczek, „Szczepko i Tońko". Dochód z rautu przeznaczony na cele oświatowe T. S. L.

— ZJEDNOCZENIE RZEMIEŚLNIKÓW lwowskich zawiadamia wszystkich rzemieślników, że z dniem 2 maja br. zostanie otwarta przez Sekcję Pań w lokalu Zjednoczenia, ul. Kościelna 8, I. p. biblioteka dla użytku rzemieślników, ich rodzin i młodzieży rzemieślniczej. Abonament miesięczny wynosi 50 gr. Biblioteka czynna będzie: w poniedziałki i czwartki od 5—8 wieczór.

— ZMARLI WE LWOWIE: Magdalena Kufa, l. 73. Anna Hnatowska l. 27. Maria Czypłowska l. 74. Karolina Maskowska l. 73. Krystyna Tarnawska l. 52. Antoni Romanowski l. 68. Magdalena Trzaska l. 74. Katarzyna Dziatkiewicz l. 40. Franciszek Hladek, l. 70. Antonina Wiśniewska l. 44. Teresa Jarosz l. 69. Zofia Sawczyńska l. 72. Moszko Kiper l. 44. Sara Amkraut l. 52. Józef Lifschütz l. 72. Reise Koch l. 60. Feige Panzer l. 62. Saul Presser l. 88.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dn. 24 kwietnia do dn. 30 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Balet Polski we Lwowie

Balet polski, który tak godnie reprezentował choreografię polską na zezłorocznej Wystawie Światowej w Paryżu, odbywając po powrocie z za granicy swe tournee po Polsce wstąpił i do Lwowa, dając w Teatrze Wielkim dwa dobre przedstawienia.

O Balecie Polskim należy zauważyć przede wszystkim, że zespół jego składa się z samej młodzieży. Ma to swoje dobre i złe strony. Złe ponieważ nie można specjalnie liczyć na precyzję w wykonaniu, ani na specjalną dyscyplinę — dobre, ponieważ zespół dzięki swej młodości reprezentuje w swym tańcu zapał, temperament, wielką żywotność i żywiołowość. W wytrawnych rękach jednej z najwybitniejszych choreografek współczesnych p. **Bronisławy Niżyńskiej**, siostry wielkiego Niżyńskiego, młody i żywy materiał tego baletu, może zamienić się w zespół wysokiej klasy. Dzisiaj można powiedzieć, że zespół nie ma wprawdzie aktorów tanecznych, lecz w każdym obrazie choreograficznym odczuwa się bujną fantazję p. Niżyńskiej i jej pracę nad podległą jej młodzieżą. Z trzech przedstawionych baletów — „Baśń krakowska", „Koncert E-moll Chopina" i „Baśń o ziemi naszej", do najbardziej udanych w wykonaniu należy zaliczyć ten ostatni. Muzyka **Romana Palestra** bardzo interesująca, taniec pełen żywiołowości, a więc leżący w charakterze zespołu.

Koncert Chopina (partię muzyczną odegrał p. Seweryn Turel) w pewnych momentach nużył jednostajnością pas obu solistek. Zarówno p. **Juszkiewiczówna** odznaczająca się na tle zespołu większym jak inni doświadczeniem tanecznym, jak i pełna wdzięku p. **Sławska** efektowniejsza od pierwszej dzięki większemu aktorstwu tanecznemu, nie dają pełni finezji, jakiej żądamy od solistek, lecz ich praca w trwale zorganizowanym zespole, pozostającym pod dobrym kierownictwem, może przynieść piękne owoce.

W Baśni Krakowskiej należy podnieść wspaniałe dekoracje i kostiumy pomysłu p. **Roszkowskiej**, chociaż dodać również należy, że Twardowski w pierwszym akcie zbyt przypominał Fausta. Pierwszy akt Baśni Krakowskiej choreograficznie przedstawiał się zresztą najsłabiej.

Reasumując: nie tyle podziwiamy Balet Polski w dzisiejszym jego stanie ile przygotowujemy się do podziwiania go w przyszłości, po pracy, która pozwoli mu zaprezentować większą finezję i doświadczenie.

Orkiestra Filharmonii lwowskiej pod dyrekcją p. **Mierzejewskiego**, jak zawsze — dobra.

M. K.

Otwarcie kursu medycyny społecznej dla lekarzy

(—) W auli Uniwersytetu J.K. odbyło się wczoraj wieczorem uroczyste otwarcie II-go kursu medycyny społecznej, zorganizowanego przez Wydział lekarski Wszechnicy lwowskiej dla lekarzy pracujących w instytucjach ubezpieczeniowych, urzędach zdrowia, oraz wolno praktykujących.

W uroczystości wzięli udział: prez. miasta dr. Ostrowski, szef sanitarny wojskowości płk. Kończacki, rektor Uniw. dr. Bulanda, dziekani wszystkich Wydziałów, dyr. Szpitala Powsz. dr. Pohorecki, dyr. Ubezpieczalni Społ. dr. Świderski z zast. Korskim, przedstawiciele wielu innych instytucyj, oraz lekarze biorący udział w kursie.

Zebranych powitał imieniem Rady Wydziału Lekarskiego dziekan **dr.** Franke, podkreślając znaczenie społeczne tego rodzaju kursów. Następnie nacz. Miej. Urzędu Zdrowia dr. Doliński wygłosił interesujący i gruntownie opracowany odczyt inauguracyjny, w którym streścił historię ubezpieczeń społecznych i ich ustawodawstwo w państwach europejskich.

Kurs trwać będzie od 25 bm. do 31 maja br. Program obejmuje szereg wykładów, wygłaszanych przez wybitnych lekarzy lwowskich, oraz zwiedzanie zakładów leczniczych i zakładów pracy.

Jak jeździć i chodzić po drogach

Nieporządek, jaki panuje na drogach w Polsce, jest przyczyną licznych wypadków, powodujących niejednokrotnie śmierć lub kalectwo. Nieporządek ten uniemożliwia częstokroć normalną komunikację po naszych drogach, a wśród przyjezdnych z zagranicy wywołuje wrażenie, że Polska jest krajem mało kulturalnym. Nieuregulowany ruch i brak troski o stan drogi u jej użytkowników powoduje szybkie niszczenie urządzeń drogowych.

Taki stan rzeczy nie może istnieć dalej, a środki administracyjne i kary nie ukrócą przekroczeń przepisów drogowych bez jednocześnie prowadzonego uświadomienia i pouczania ludności. Liga Drogowa wśród swych innych celów postawiła sobie za zadanie prowadzenie intensywnej propagandy prawidłowej jazdy na drogach. Dotychczas akcja ta była prowadzona przez pogadanki, wykłady, odczyty radiowe i ulotki. Obecnie Liga Drogowa wypuściła w ilości kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy książkę „Jak jeździć i chodzić po drogach", mającą na celu zaznajomienie wszystkich z przepisami ruchu i czerpania z niej wiadomości do wygłaszania pogadanek w szkołach, w organizacjach i stowarzyszeniach, szczególniej na wsi. Prawie cały swój nakład Liga Drogowa rozsyła bezpłatnie do powiatów, gmin, szkół, organizacyj itd.

Książka niniejsza będzie również do nabycia w księgarniach w cenie zł. 1.—, a skład główny znajduje się w Zarządzie Głównym Ligi Drogowej, Warszawa, ul Krakowskie Przedmieście 8, m. 3.

Ofiarność robotników na F. O. N.

Ostatnio mamy do zanotowania na terenie miasta Doliny piękny gest robotników salinarnych i naftowych firmy „Pollon", świadczący o głębokim zrozumieniu przez nich potrzeby zasilenia F. O. N. Wymienieni robotnicy, członkowie obwodowego O. Z. N. w Dolinie, rekrutujący się przeważnie z rodzin niezamożnych, złożyli na ten cel 1.015 zł. w gotówce i obligacjach Pożyczki Narodowej, robotnicy salin. 300 zł. w gotówce i 500 zł. w obligacjach P. N., robotnicy naftowi 215 zł. w gotówce. Powyższa ofiara spotkała się z prawdziwym uznaniem wśród miejscowego społeczeństwa.

Utrzymanie podwyższonych zasiłków

Ministerstwo Opieki Społecznej na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zezwoliło pomiędzy innymi ubezpieczeniami również Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie na utrzymanie w dalszym ciągu podwyższonych zasiłków, wypłacanych z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa. Przypomina się, że od 1 maja 1937 r. zasiłek chorobowy został podwyższony o 10 proc., zasiłek połogowy o 25 proc., oraz że odpowiedniemu podwyższeniu uległy obliczane według powyższych zasiłków zasiłek szpitalny i domowy. W ciągu najbliższych dni Komisarz Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie wyda uchwałę przedłużającą od 30 bm. podwyżkę zasiłków tym razem na okres bezterminowy.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) W dniu wczorajszym wieczorem przywieziony został do szpitala powszechnego Piotr Kordewicz, gajowy ze Sielca, gdzie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią, postrzelił się w lewę rękę.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Książę Sapieha Jan z małżonką, wł. dóbr — Warszawa. Carton de Viart Francois Józef, oficer arm. belg. — Bruksela. Britaut Valentin z małżonką, senator — Bruksela. Książę Sapieha Eustachy, wł. dóbr — Warszawa. Carton de Viart Pierre Józef, oficer arm. belg. — Bruksela. Hr. Sierakowski Stanisław, wł. dóbr — Osiek Carton de Viart-Haure Cecilia — Bruksela. Conrad Ludwik, dyr. Banku — Krosno. Hr. Tyszkiewicz Henryk, wł. dóbr — Tyśmienica. Bar. Heydel Adam, wł. dóbr — Bursztyn. Mehuys Adrian, dyr. kopalni nafty — Krosno. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Rusiecki Zygmunt, wł. dóbr — Równe. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Beniński Stanisław, notariusz — Bełz. Wartanowicz Mieczysław, wł. dóbr — Trojca. Bank Baruch, kupiec — Berlin. Szpanowicz Mieczysław, dyr. teatru — Wilno. Hoffman Fabian, przemysł. — Bielsko. Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy. Dr. Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol. Minaków Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Kostka Heinz, dziennikarz — Siemianowice. Ks. Sapieżanka Eleonora, wł. dóbr — Spusza. Szajewski Michał, wł. dóbr — Dąbie (Pomorze). Lic Zygmunt, dyr. K. K. O. — Rzeszów. Zajceff Sergiusz, adm. dóbr — Nieśwież. Bauer Adam, przemysł. — Wygoda. Dr. Kimelman Seweryn, adw. — Czortków. Więckowski Aleksander, architekt — Warszawa. Baruch Mieczysław, inżynier — Warszawa. Budzyński Stanisław, urzędn. państw. — Warszawa. Peretiatkowicz Michał, wł. dóbr — maj. Skurcze. Sosnowski Zygmunt, inżynier — Pabianice. Ströbel Hermina, nauczycielka — Bursztyn. Kobak Władysław, wiceprezyd. m. — Borysław. Wien Izydor, przemysł. — Krosno. Borowiczowa Kazimiera, pryw. Stryj.

Sprawa łapówek w Izbie Skarbowej

(—) Wczoraj rozpoczął się we Lwowie przed trybunałem sądu okr. sensacyjny proces o łapownictwo przeciw Jakubowi Gerberowi b. urzędnikowi Izby skarb., który usiłował przekupić podreferendarza tegoż urzędu Mieczysława Kurnika.

Głównym zarzutem aktu oskarżenia jest sprawa firmy „Polonia", w imieniu której Gerber namawiał Kurnika do sfałszowania bilansu tej firmy, obiecując mu za to 15.000 zł. i posadę buchaltera. Po ogłoszeniu upadłości firmy garbarskiej „Pellis", firma ta wypłaciła części wierzycieli 17.775 funtów szterl. za pośrednictwem Polonii ze szkodą innych wierzycieli. Gerber starał się, by ta sprawa nie wyszła na jaw i próbował zetknąć podrefer. Kurnika z buchalterem Polonii Lieberbauerem. Gerber, który miał na tym zarobić 5.000 zł., kilkakrotnie kusił Kurnika, lecz ten nie chciał brać udziału w oszustwie.

Przeszedłszy na emeryturę, Gerber prowadził nadal życie na wysokiej stopie, mając tylko 156 zł. miesięcznego dochodu, a na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Sprawa łapówki wydała się i Gerber został aresztowany. Jest on też oskarżony o przywłaszczenie sobie różnych kwot.

Rozprawę prowadzi s. o. dr Laskowski, oskarża wiceprok. dr Kilanowicz, broni adw. **dr. Gelb.**

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Nieusprawiedliwiona godzina", Colosseum: „Zawiniłam", Grażyna: „Alarm w Pekinie".

BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „King-Kong".

DROHOBYCZ. Wanda: „Przedziwne kłamstwo", Sztuka: „Po wielkiej wojnie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Truxa", Palace: „Panowie z towarzystwa", Sokół: „Moja panna mama".

KOŁOMYJA. Mars: „Przedziwne kłamstwo", Gwiazda: „Kurier carski".

PRZEMYŚL. Apollo: „Pat i Patachon w raju", Casino: „Romans szulera", Muza: „Saratoga". Olimpia: „Ostatni akt zemsty". Fotoplastikon: „Ateny".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Strzał w nocy" i „Romantyczny milioner", Sokół: „Sonata Kreutzerowska".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam".

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Dunia", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Korsarze". Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

TEATR MAŁOPOLSKI:

27. 4. PODHAJCE: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
LEŻAJSK: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

28. 4. BRZEŻANY: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
PRZEMYŚL: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Z Rzeszowa

Wieś rzeszowska garnie się do oświaty

W związku z rozwojem C. O. P. wzmaga się wśród ludności wiejskiej powiatu rzeszowskiego pęd do oświaty ogólnej i zawodowej. Jedną z najruchliwszych w tym względzie gromad jest wieś Lutcza, gdzie cała zima minęła pod znakiem dokształcania się starszych i młodszych na różnych kursach. Ostatnio odbyło się uroczyste zakończenie wieczornego kursu dokształcającego 3 stopnia. Świadectwa otrzymało 34 uczestników. Opracowano też korespondencyjny kurs spółdzielczy dla dorastającej młodzieży. Dwa kursy Przysposobienia Rolniczego zaprawiały do prac konkursowych na roli i w gospodarstwie domowym. Okr. Two Roln. urządziło 3-dniowe kursy rolnicze dla starszych i młodych. Koło Gospodyń Wiejskich przeprowadziło dla swych członkiń kilkudniowy kurs prowadzenia gospodarstwa rolnego. Raz w tygodniu odbywały się pogadanki z dziedziny wychowania obywatelskiego dla „Krakusa". We wszystkich pracach oświatowych uczestniczyło miejscowe nauczycielstwo.

Policja w akcji dobroczynnej

Policjanci rzeszowscy zorganizowali w ostatnich miesiącach akcję charytatywną na szeroką skalę. Na terenie wszystkich miast i wiosek powiatu, powstały komitety, w skład których policjanci powołali również przedstawicieli społeczeństwa cywilnego. W świetlicach policyjnych urządzono zabawy, na ulicach zbiórki, do których, jako kwestarzy użyto też psów policyjnych, zorganizowano „choinki", odczyty i inne imprezy i w sumie policjanci zebrali 3.061.42 zł. i cały szereg darów w naturze. Zarówno przed Bożym Narodzeniem, jak i przed Wielkanocą, liczne ubogie rodziny, zostały obdarowane paczkami świątecznymi. Nadto dożywiano starców i dziatwę szkolną, udzielano doraźnych zapomóg pieniężnych, wspomagano bezrobotnych w poszukiwaniu pracy, udzielano bezpłatnej porady lekarskiej i t. p. Te piękne wyniki akcji Policji Państwowej spotkały się z należytym uznaniem i poparciem całego społeczeństwa.

Z Trembowli

Posiedzenie Rady Obwodowej O. Z. N.

W Trembowli odbyło się uroczyste zebranie Rady Obwodowej O. Z. N. pow. trembowelskiego. Kierownik O. Z. N. p. Gączowski zagaił zebranie, wszyscy obecni odśpiewali Hymn Narodowy. Następnie przewodniczący podał do wiadomości zebranych najważniejsze zarządzenia władz kierowniczych O. Z. N. i wezwał Zarządy Oddziałów, utworzone we wszystkich siedzibach gmin pow. trembowelskiego, do rozwinięcia szerokiej akcji organizacyjnej.

Ze sprawozdania przewodniczących Oddziałów wynikało, że ludność wiejska odnosi się bardzo przychylnie do ideologji O. Z. N. i wstępuje w szeregi Obozu.

W czasie dyskusji poruszono szereg ważnych spraw gospodarczych, a w szczególności powzięto uchwały, że członkowie O. Z. N. muszą zupełnie wyraźnie popierać placówki handlowe polskie.

Z Tarnopola

Z Przemyśla

CZARNE LISTY. W najbliższych dniach ukaże się pierwsza lista tych, którzy nie wpłacili zdeklarowanych kwot na Pomoc Zimową Bezrobotnym. Jeszcze przed świętami Komitet wydał odezwę, w której jako ostateczny termin wpłat wyznaczono dzień 20 b. m. Ponieważ cały szereg osób dotychczas nie wpłaciło uchwalono na posiedzeniu Komitetu opublikować nazwiska.

10-LECIE Z. P. O. K. Z okazji dziesięciolecia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbyła się uroczysta akademia, na której omówiono dotychczasową działalność oraz wskazano na duże pole działania w dziedzinie przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Z Jarosławia

Virtuti Militari na piersiach bohatera-żołnierza

Piękną i niecodzienną uroczystość obchodzono w Dubiecku w pow. przemyskim. Odbyła się tam dekoracja krzyżem Virtuti Militari sierżanta rezerwy W. P. St. Hołuba.

Stanisław Hołub, walcząc w Legionach polskich dokonał w czasie wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920, bohaterskiego czynu. Otóż w czasie ofensywy wojsk bolszewickich, Hołub, dowodząc plutonem szwoleżerów przedarł się na tyły nieprzyjacielskie i bez oddania jednego strzału zdobył trzy karabiny na szynowe, które były przygotowane już do ostrzeliwania pozycji polskich. Za ten czyn przyznano Hołubowi najwyższe odznaczenie wojenne, lecz nie można go było początkowo odznaczyć, gdyż bohaterski żołnierz w poszukiwaniu za pracą opuścił swe dawne miejsce zamieszkania.

Obecnie, gdy miejsce zamieszkania oraz osoba Hołuba zostało zidentyfikowane wydało Min. Spraw Wojskowych polecenie udekorowania Hołuba krzyżem Virtuti Militari za powyższy bohaterski czyn.

Ceremonia dekoracji odbyła się w Dubiecku i miała charakter uroczysty. Miasto przybrało odświętny wygląd. Domy i urzędy udekorowane zostały flagami państwowymi i zielenią. Przy wejściu do miasta w oczekiwaniu delegatów Min. Spraw Wojsk. zbudowaną została brama triumfalna z napisem „WITAJ GENERALE", „NIECH ŻYJE ARMIA"! O godz. 10,15 przybył w otoczeniu świty delegat Min. Spraw Wojsk. Dowódca D. O. K. X. Gen. brug. Scaewola Wieczorkiewicz, który odebrał raport od Dowódcy Batalionu Zw. Strzeleckiego kpt. Moroza, przy dźwiękach hymnu generalskiego. Stąd udał się p. generał na rynek, gdzie przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto na maszt specjalnie przygotowany flagę państwową.

O 11,45 odbyła się uroczysta msza w miejscowym kościele parafialnym w obecności reprezentantów władz wojskowych i cywilnych, zaś po mszy odbyła się na rynku wobec tysięcznych rzesz ludności uroczysta dekoracja Hołuba, której dokonał p. gen. Wieczorkiewicz, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i złożeniem symbolicznego pocałunku. Część oficjalna zakończona została defiladą Batalionu Zw. Strzeleckiego. Defiladę odebrali p. gen. Wieczorkiewicz i reprezentanci władz wojskowych i cywilnych oraz sam odznaczony.

Godzi się nadmienić, że po przemówieniu gen. Wieczórkiewicza, wygłosił dłuższe przemówienie sołtys tamt. gromady Kondrat.

W uroczystości wzięli udział oprócz gen. Wieczorkiewicza starosta przemyski Remiszewski, kier. Okr. Urzędu P. W. i W. F. w Przemyślu ppłk. Grefner, kom. Okr. X. Z. S. mjr Kopeć, kier. Urzędu W. F. kpt. Mazur, kom. pow. W. F. i P. W. w Jarosławiu kpt. Bochenek, kom. pow. Z. S. por. Fludziński.

Po oficjalnej uroczystości odznaczony podejmował reprezentantów władz wojskowych i cywilnych śniadaniem.

Z Jaworowa

Spontaniczna manifestacja

Zmarł w Jaworowie jeden już z nielicznych uczestników Powstania Narodowego 1863 r. ppor. Romuald de Psary Psarski, odznaczony licznymi orderami Polonia Restituta i Krzyżem Niepodległości z mieczami. Po śmierci ś. p. ppor. Psarskiego starosta pow. mgr Gawenda B. bezzwłocznie złożył w tow. Kom. Pow. P. P. komisarza Hołszańskiego kondolencje na ręce małżonki ś. p. Zmarłego. W dniu 24-go o godz. 3-ciej odbył się pogrzeb p. por. Psarskiego, który stał się zarazem spontaniczną manifestacją całej polonii jaworowskiej. Po odśpiewaniu egzekwiów przez ks. dziekana Fr. Wróbla w tow. ks. prof. B. Hołuba, ks. Aleksandra Szerlągowskiego oraz ks. gr. kat. prof. Aleksandra Zalitacza, który sam będąc już w sędziwym wieku raczył wziąć udział w pogrzebie, co też należy z uznaniem podkreślić, ruszył

cały kondukt pogrzebowy wraz z orkiestrą 19 p. p. O. L. oraz z plutonem honorowym, organizacjami P. W. i W. F., Oddziału Z. S. i Sokoła tudzież kompanią Kosynierów na czele z kom. Stefanem Puką. Umundurowane oddziały prowadził kpt. Stanisław Jankowski. Ponadto w pogrzebie udział wzięli: delegat p. Wojewody inż. St. Szczygieł, starosta pow. mgr Gawenda B., delegat dowódcy Korpusu mjr Maziarz Józef, przedstawiciele Samorządu, Szkolnictwa, Urzędów, Zrzeszeń i Związków. Przed kościołem przemówił porywająco włodarz miasta Tadeusz Neff, który podniósł specjalne zasługi Zmarłego dla Państwa i miasta, oraz nad grobem imieniem Kombatantów zrzeszonych w Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny inż. A. Welichowski, pow. inspektor lasów, który w serdecznych i gorących słowach pożegnał Zmarłego. Po odegraniu hasła wojska polskiego złożono do grobu na wieczny spoczynek szczątki jednego z tych synów Ojczyzny, którzy świadomi byli nieśmiertelnej prawdy, iż wolność Ojczyzny krwią okupywać należy.

Przebudowa dworca kolejowego

Dzięki staraniom naczelnika stacji p. Mormola, przyznała lwowska dyrekcja P. K. P. kredyty w kwocie około 8000 zł. na przebudowę dworca kolejowego, mając przede wszystkim na względzie szereg udogodnień dla podróżnych. Istotne zmiany w obecnej konstrukcji dworca, po przebudowie, będą następujące: utworzone będzie specjalne wyjście od pociągów, które powstanie przez zniesienie kas biletowych po lewej stronie westibulu i zamurowanie przejścia, prowadzącego obok wagi do urzędu ruchu. — Wszystkie trzy kasy znajdą pomieszczenie w obecnej poczekalni kl. I. z przyłączonym dotychczasowym wejściem do pociągów, obok automatu telefonicznego. Poczekalnia kl. I. przeniesiona będzie na miejsce obecnej poczekalni kl. II, ta znowu znajdzie pomieszczenie w sali obecnego bufetu kl. III, który przesunięty zostanie do poczekalni kl. III. Zniknie także przechowalnia pakunków, a na miejsce jej i kasy biletowej po prawej stronie westibulu przyjdą nowoczesne ustępy.

Z Sambora

KOMUNIKAT ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Pow. kom. Z. S. Sambor komunikuje, że 3 maja odbędzie się bieg na przełaj 3 km. dla zawodników w wieku od 16 do 18 l. oraz bieg na 4 i pół km. dla zawodników od l. 19. Zgłoszenia przyjmuje w pow. kom. Z. S. obyw. Socha Albin w godz. 18 do 19.

Z Przeworska

ZMIANA NA STANOWISKU WICESTAROSTY. Dotychczasowy wicestarosta przeworski mgr. Popiel, ma zostać przeniesiony z dniem 1 maja b. r. na równorzędne stanowisko do Jarosławia, na miejsce przeniesionego w stan spoczynku mgr. Grossa.

POSADO POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje dozorcówki w nowej kamienicy wprost od gospodarza, kaucja 1.000 zł. Najchętniej w okolicy: Stryjska, Wolecka, Listopada. — Odpowiedź do „Dziennika Polskiego" pod „Dozorcówka". 9306

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PIĘKNE i tanie firanki, kapy, własna wytwórnia — FREILICH, Sykstuska 21. 3206

GŁOWICE tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichty, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

ODLEWY i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134 9260

WALCE plansichty, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

ROWERY motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie.

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ wózek dziecinny sportowy. Listy: Adm. „Wózek". 9316

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA cztery pokoje pełnokomfortowe, słoneczne. Kurkowa 55 9352

POKÓJ kuchnia, parter, słoneczne, komfort, wynajmę zamożnym. Friedrichów 8. 9351

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe, komfortowe mieszkanie, I. piętro, Reymonta 1, tel. 284-60, do 12 lub 4–6 9337

POKÓJ umeblowany, słoneczny, lub wspólny. — Lenartowicza 8, m. dwa. 9338

CZTERY POKOJE komfort, od 15 maja tanio do wynajęcia. Zielona l. 31. 9340

DO WYNAJĘCIA trzypokojowe, komfortowe mieszkanie, II. piętro, balkon i pokój frontowy I. piętro Mączyńskiego 29. 9339

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9331

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

ZGINĄŁ PIES rasowy foxterrier ostrowłosy, wabi się Dżerri. — Uczciwy znalazca proszony zgłosić się po nagrodę — Zyblikiewicza 26, I. p.

Daj grosz na T. S. L.

Urząd Wojewódzki Lwowski

L. OA. 5/251/1/1938

OGŁOSZENIE

Chaia Bart, córka Hany, ur. w Szczercu 17 czerwca 1878 kupcowa w Borysławiu. Gerszon Diller, syn Itty, ur. w Posadzie Olchowskiej w 1881 r., rzemieślnik we Lwowie. Samuel Dawid 2 im. Diller, syn Gerszona i Ruchli Meller, ur. w Posadzie Olchowskiej w 1907 r., kupiec we Lwowie. Mozes Diller, syn Gerszona i Ruchli, ur. w Posadzie Olchowskiej w 1910 r., bez zajęcia, zamieszkały we Lwowie. Jan Kanty Fischbein, syn Józefa i Eiddi Gewirz, ur. 29 stycznia 1882 w Kamionce Strumiłowej, adwokat w Lubaczowie. Józef Kosyło, syn Bazylego i Franciszki Smoleń, ur. 30 grudnia 1902 w Posadzie nowowiejskiej, palacz w Borysławiu. Zbyszek Jan 2 im. Liczek, syn Henryki, ur. 26 lipca 1918 w Mraźnicy, absolwent szkoły technicznej w Borysławiu. Beniamin Jakub 2 im. Seiger, syn Markusa i Mariem Debory 2 im. Beer, ur. 4 stycznia 1896 w Berlinie, urzędnik prywatny we Lwowie. Zallel Schnier, syn Ozjasza i Chany Weiss, ur. 2 marca 1903 r. w Drohobyczu, przemysłowiec w Drohobyczu. Boruch Schostig, syn Brany, ur. 4 marca 1898 we Lwowie, tercjan we Lwowie. Jan Winnicki, syn Katarzyny, ur. w Bereźnicy 6 października 1884 r. stolarz we Lwowie. Szulim Weininger, syn Chai Beili 2 im. ur. 21 stycznia 1930 we Lwowie, uczeń we Lwowie — wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych: Bart na Wahl, Diller na Mark, Fischbein na Flisowski, Fabiński, Fiduski, Finowski, Flawiński, Fedowski lub Farmiński, Kosyło na Rolski, Kosolski lub Kosocki, Liczek na Petion, Seiger na Zeiger, Schnier na Weiss, Schostig na Gelebert, Wanicki na Rucki, Weininger na Weiss.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

We Lwowie, dnia 21 kwietnia 1938

Za Wojewodę:
Dr Laniewski
Naczelnik Wydziału

3294

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ kawalerski, umeblowany — osobny wchód, łazienka. — Kochanowskiego 79/6. 9341

TRZY POKOJE kuchnia, komfort. Długosza 26, do wynajęcia. 9343

POKÓJ kawalerski, skromny, tanio do wynajęcia. Leśna ośm, u gospodyni, od 15—17-tej. 9345

ŁADNE trzypokojowe mieszkanie, komfort, Krasińskiego 26. — Informacje: Zajączowa, ulica Tarnowskiego 33. 9349

POKÓJ KAWALERSKI Pokój i kuchnia, komfort, solidnym, bezdzietnym. — Pohulanka 12. 9336

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, frontowe, komfort, I. piętro, obok Techniki, ul. Zacharlewicza 7. 9314

UMEBLOWANE komfortowe pokoje solidnym. — Listopada 5, m. 8.

POKÓJ komfortowy, umeblowany, — klatka, wynajmę urzędniczce urzędnikowi. Ul. Lenartowicza 11, drzwi 4. 9348

UMEBLOWANY pokój frontowy z klatki schodowej od 1 maja. Lindego 9 m. pięć. 9350

DWA POKOJE z kuchnią, pełny komfort do wynajęcia. Michalskiego 18. Oglądać od 4–6-tej. 9346

DWUPOKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. — Grochowska 53. Wiadomość Nabielaka 47. 9347

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. Wiadomość: 229-50. 9333

JEDNOPOKOJOWE kuchnia, słoneczne, pełnokomfortowe. Bartusówny 4, wynajmę. Wiadomość 225-77 9335

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stron zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.